Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 21 MAJA 1970 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 118 (7994) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

V Plenum KC PZPR zakończyło obrady

Przyjęcie uchwały o usprawnieniu systemu bodźców materialnych

WARSZAWA PAP. We środę zakończyły się w Warszawie obrady V plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W drugim dniu obrad kontynuowana była dyskusja na temat podstawowych problemów i kierunków usprawnienia systemu bodźców materialnych w gospodarce uspołecznionej. Głos zabrał m.in. sekretarz KW PZPR w Szczecinie St. Rychlik (patrz str. 2).

OGÓŁEM w ciągu dwóch dni obrad plenum zabrało głos w dyskusji czterdziestu mówców.

Na zakończenie obrad przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

PLENUM przyjęło jednomyślnie Uchwałę dotyczącą usprawnienia systemu bodźców materialnych w gospodarce uspołecznionej.

Kwitną szczecińskie MAGNOLIE

Foto: St. Cieślak

Kassel — w dwa miesiące po Erfurcie...

Rozpoczęło się drugie spotkanie „na szczycie" szefów rządów NRD i NRF

KASSEL PAP. W DWA MIESIĄCE PO KONFERENCJI W ERFURCIE KANCLERZ NRF, BRANDT I PREMIER NRD, STOPH SPOTYKAJĄ SIĘ DZISIAJ PO RAZ DRUGI, TYM RAZEM NA TERYTORIUM NRF W KASSEL. ROZMOWY ROZPOCZĘŁY SIĘ O GODZINIE 10 NA ZAMKU „WILHELMSHOEHE".

GMACH udekorowany jest flagami państwowymi NRF i NRD. Obu szefom rządów towarzyszą ci sami wyżsi urzędnicy, którzy brali udział w rozmowach w Erfurcie (po 5 osób). W skład delegacji NRD wchodzi m.in. minister spraw zagranicznych, Winzer, a w skład delegacji NRF minister od spraw stosunków wewnętrznoniemieckich, Franke.

DELEGACJA NRF z Brandtem na czele przybyła do Kassel helikopterem w środę. Delegacja NRD przybyła w czwartek w godzinach rannych pociągiem. O godzinie 8.30 pociąg specjalny wiozący delegację NRD przybył na graniczną stację zachodnioniemiecką Bebra, gdzie powitał ją rzecznik rządu Ahlers (sekretarz stanu) oraz inny wyższy urzędnik ministerialny Sahm. Główna uroczystość powitalna z udziałem kanclerza Brandta odbyła się na dworcu w Kassel.

ROZMOWY zainaugurował kanclerz Brandt, który wygłosił zaaprobowane przez rząd oświadczenie. Odpowie na nie premier Stoph. Między godziną 13 a 16 przewidziana jest przerwa w czasie której premier NRD złoży wieniec pod pomnikiem ofiar faszyzmu w Kassel. Rozmowy będą wznowione w godzinach popołudniowych a bezpośrednio po nich, w czwartek wieczorem, delegacja NRD powróci do kraju.

W związku z prowokacyjnymi wystąpieniami organizacji neofaszystowskich władze bońskie podjęły w Kassel środki ostrożności. Zmobilizowano około 2 000 funkcjonariuszy policji. Do Kassel przybyło przeszło 1000 dziennikarzy z całego świata.

• • •

O GOSZCZENIE premiera Stopha ubiegała się Lubeka, Getynga, Fulda, wagnerowskie Bayreuth, Wiesbaden, Monachium, Frankfurt.

W wyborze Kassel doszukują się niektórzy paralel między Kassel i ostatnim miejscem rozmów, Erfurtem. Jedno i drugie jest miastem kwiatów i zieleni. Inni wskazują na 1000-lecie istnienia miasta nad Fuldą, na bogatą jego historię, godną przypomnienia z okazji niemieckoniemieckiego szczytu, historię zakończoną tragicznie. Kassel w październiku 1943 roku jednym angielskim nalotem niemal całkowicie zdmuchnięte zostało z powierzchni ziemi, i to zaledwie w 85 minut.

Dziś jest jednym z najpiękniejszych i najnowocześniejszych miast NRF.

Szukają pracy

2 MILIONY HISZPANÓW wyemigrowały w ostatnim 10-leciu za granicę w poszukiwaniu pracy — taką ocenę podały ostatnio hiszpańskie związki zawodowe, opierając się na oficjalnych rządowych statystykach.

Poważne zmiany w rządzie norweskim

W PIĄTEK nastąpi oficjalna zmiana na stanowisku norweskiego ministra spraw zagranicznych. Miejsce J. Lynga, który swe odejście zapowiedział już miesiąc temu zajmie 48-letni adwokat, parlamentarny przywódca partii konserwatywnej Svenn Stray.

Na przyszły tydzień zapowiedziano dalsze zmiany w rządzie norweskim. Najistotniejszą będzie zajęcie fotela ministra handlu przez dotychczasowego ministra obrony — O. G. Tiedemanda. Obecny minister handlu — K. Willoch, został ostatnio wybrany przewodniczącym partii konserwatywnej Hoeyre i przywódcą grupy parlamentarnej tej partii. Ministrem obrony zostanie 57-letni przewodniczący komisji finansów Stortingu, konserwatysta Gunnar Hellesen.

Obserwatorzy przypuszczają, że obecne przetasowania w gabinecie premiera Bortena stanowią dopiero początek większych zmian.

Austriacka sensacja dnia

Czy znaleziono klucz do hitlerowskich szyfrów?

W OSTATNICH DNIACH II wojny światowej, przed 25 laty, w alpejskim jeziorze Toplitzsee, oddziały SS zatapiały tajemnicze skrzynie. Kilka z nich wydobyto po wojnie. Zawierały one podrobione przez władze III Rzeszy banknoty brytyjskich funtów. Dalszych poszukiwań zaniechano.

LEGENDA o skarbach Rzeszy, ukrytych na dnie jeziora, utrzymywała się jednak nadal. Co pewien czas podejmowane były też amatorskie próby znalezienia ich. We Frankfurcie powstała nawet grupa płetwonurków pod kierownictwem Heinza Riegla, która już kilkakrotnie zajmowała się tajemnicami tego alpejskiego jeziora.

GRUPA TA działała na zlecenie żyjącego w Ameryce Południowej Niemca, niejakiego Friedricha Schwenda. Podobno był on obecny przy zatapianiu tajemniczego ładunku. Przypuszcza się zaś, iż zawiera on m. in. dokumentację stanowiącą klucz cyfrowy do tajnych depozytów złota i innych kosztowności, złożonych w safesach banków szwajcarskich pod koniec wojny, a pochodzących z hitlerowskich rabunków.

W TYCH DNIACH rozeszła się w Austrii wieść, iż dwaj młodzi płetwonurkowie z Frankfurtu, pod pozorem badania rzadkiej podwodnej flory alpejskiej przeszukują dno jeziora. W połowie maja odkryli oni w odległości stu metrów od brzegu, na głębokości 30 m, trzy skrzynie spięte drutem połączonym z talerzową miną. Celem uniknięcia niebezpiecznej eksplozji, nurkowie nie ruszali obiektów. Wystąpili natomiast z propozycją wydobycia znalezionych skrzyń za odpowiednim honorarium i oddania ich do dyspozycji władz austriackich.

AFERA nabrała zgoła nieoczekiwanego biegu. Miejscowa żandarmeria zabroniła bowiem dalszych poszukiwań. Również kompetentne nadleśnictwo nie wyraziło zgody na dalsze badanie „flory alpejskiego jeziora". Wieść o tym przedostała się oczywiście do wiadomości publicznej. Trudno w tej chwili przewidzieć czy sprawa na tym się skończy, czy też kompetentne czynniki same zarządzą wydobycie tajemniczych skrzyń.

(Interpress)

„Szczecin — wsi chojeńskiej"

WIELKI FESTYN w PGR Witnica

Z OKAZJI trwających Dni Oświaty, Książki i Prasy, w nadchodzącą niedzielę — 24 bm. w PGR Witnica odbędzie się wielki, tradycyjny festyn letni pod nazwą „SZCZECIN — WSI CHOJEŃSKIEJ". Imprezie, podobnie jak w roku ubiegłym, patronuje redakcja „Kuriera Szczecińskiego".

Festyn organizowany jest na stadionie sportowym. Na program całodziennej imprezy złożą się między innymi: turniej piłki siatkowej zespołów LZS z powiatu Chojna, zawody sprawnościowe na motorowerach i gocartach, podnoszenie ciężarów, pokaz latających modeli silnikowych, zawody sportowe. Podczas festynu koncertować będzie orkiestra dęta 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej, wystąpią: zespół estradowy „Wesoły autobusik", zespoły muzyczne „Bryczka cioci Filomeny" z Klubu „Pocztylion i „Akwonauci" ze Spółdzielni Pracy Usług Portowych „Uniport" oraz dziewczęcy zespół wokalny „Hajduczki" z Klubu „Pocztylion". Ponadto P. P. „Dom Książki" w Szczecinie organizuje kiermasz książkowy i loterię książkową, a Liga Obrony Kraju — strzelnicę sportową. Tradycyjnie festyn, który rozpocznie się o godz. 13 — zakończy wielka zabawa taneczna. (ru)

Prawo jazdy dla człowieka z przeszczepionym sercem

BELGRAD PAP. Jeden z najmłodszych na świecie ludzi z przeszczepionym sercem 17-letni Jugosłowianin Dusan Vlaco uzyskał w środę prawo jazdy. Vlaco żyje z przeszczepionym sercem od 18 września 1968 roku. Operacji dokonał profesor Michael Debakey z Houston. Po powrocie do Jugosławii w grudniu ub. roku Vlaco prowadzi normalny tryb życia, lecz znajduje się pod stałą opieką lekarzy z Akademii Wojskowej.

Cyrk porwany przez wiatr

NOWY JORK PAP. Niezwykła przygoda wydarzyła się widzom, którzy oglądali w Grand Juction (stan Colorado) widowisko cyrkowe. Na kwadrans przed zakończeniem przedstawienia nastąpił silny podmuch wiatru, który uniósł w górę olbrzymi namiot. Znajdowało się pod nim około 900 widzów. 73 osoby zostały ranne — trzy z nich znajdują się w stanie krytycznym.

Resztę przedstawienia oglądano pod gołym niebem.

„Sugar" Robinson - gwiazdorem

NOWY JORK PAP. Były bokserski mistrz świata, słynny „Sugar". Ray Robinson będzie grał rolę oficera policji w nowym filmie, kręconym w Hollywood, pt. **„Co mamy robić bez kapitana?".** Jest to jedna z ważniejszych ról w tym filmie, w którym występują ponadto Robert Lyons i Belinda Montgomery.

XXIII

Dziś odpoczynek - jutro X etap

SPECJALNY wysłannik PAP red. Andrzej Karczewski donosi z trasy Wyścigu Pokoju:

Kolarscy fachowcy bacznie obserwujący tegoroczny wyścig od kilku dni przepowiadają, że historia przestanie się powtarzać. Twierdzą że niemożliwe jest aby jedna drużyna potrafiła zaszachować liczną i doborową stawkę konkurentów. Jak dotychczas nastąpiła tylko jedna zmiana: w Poznaniu, w przeciwieństwie do poprzednich etapów na których biało-czerwoni zajmowali jedno lub dwa miej-

(Dokończenie na str. 2)

Dziś w numerze: ◆ Na Odrze sezon w pełni ◆ Korek przy wjeździe do miasta ◆ Nowinki filmowe ◆

Pomyśl i narysuj: „MOJE MIASTO W ROKU 2000"

„MOJE MIASTO W ROKU 2000" — taki tytuł nosi tegoroczny konkurs rysunkowy dla młodzieży, rozpisany przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego" i WSS „Społem". Prace mogą nadsyłać uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także dzieci przedszkolne. Prosimy nauczycieli rysunku, aby zachęcili młodzież do podjęcia tego tematu; proponujemy również placówkom wychowania poza szkolnego, aby jedno z zajęć poświęcono naszemu konkursowi.

Najlepsze prace otrzymają nagrody i eksponowane będą na wystawie w Zamku. Przewidujemy również nagrody dla szkół z których pochodzić będzie najwięcej najlepszych prac i dla nauczycieli — wyróżniających się organizatorów konkursu na terenie szkoły.

Prace można przynosić do redakcji „Kuriera" — pl. Hołdu Pruskiego 8, pok. 55 lub 53, w godzinach od 10—16. Pamiętajcie podać na rysunku imię, nazwisko, szkołę i klasę do której uczęszczacie, oraz zaopatrzyć pracę w tytuł.

WYSTĄPIENIE sekretarza KW PZPR w Szczecinie Stanisława Rychlika w dyskusji na V Plenum KC

(OMÓWIENIE)

STANISŁAW RYCHLIK, wysoko ocenił rolę organizacji partyjnych i instancji w pracy politycznej, związanej z wdrażaniem intensywnych metod gospodarowania w branżach i przedsiębiorstwach. W wielu organizacjach partyjnych przeprowadzono ocenę postaw i zaangażowania członków partii w rozwiązywaniu spraw gospodarczych. Szeroko prowadzona przez instancję partyjną praca dopomogła wielu organizacjom partyjnym lepiej zrozumieć mechanizm działania gospodarki w warunkach intensywnego rozwoju.

Mówca zatrzymał się następnie nad problemem rezerw w przedsiębiorstwach. Ujawnione rezerwy pozwolą uruchomić w 15 przedsiębiorstwach kluczowych produkcję wartości ok. 900 mln zł, bez nakładów inwestycyjnych. W I kw. br. osiągnięto przyrost produkcji wynoszący 11,6 proc. przy wzroście zatrudnienia o 1,4 proc., co oznacza nie notowaną dotychczas poprawę struktury pokrycia przyrostu produkcji wzrostem wydajności pracy.

Podczas dyskusji nad nowymi metodami gospodarowania, poprzedzonej gruntowną analizą ekonomiczną, duży nacisk położono na zmniejszenie zużycia materiałów, polepszenie gospodarowania czasem pracy, usprawnienie rachunku kosztów, poprawę organizacji pracy. Większość kluczowych przedsiębiorstw woj. szczecińskiego zaproponowała przyjęcie, jako wskaźnika syntetycznego, kwoty i stopy zysku oraz wynikowego poziomu kosztów. W dyskusji na zebraniach partyjnych w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej zwrócono szczególnie uwagę na problem kosztu społecznego i kosztów indywidualnych ponoszonych w tych zakładach.

Złoty jubileusz Związku Literatów Polskich

DZIŚ, w czwartek polscy literaci święcą jubileusz: przed 50 laty, z inicjatywy Stefana Żeromskiego, utworzony został w maju 1920 r. Związek Zawodowy Literatów Polskich. Pierwszym prezesem został St. Żeromski, po nim byli m.in.: Wacław Sieroszewski, Andrzej Strug, Juliusz Kaden — Bandrowski, Maria Dąbrowska.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

DZIŚ RANO przebywało w porcie i na redzie 40 statków różnych bander o tonażu przekraczającym 143 tys. ton. Ilościowo dominują statki po węgiel i drobnicowe, natomiast tonażowo statki z ładunkami rudy i surowców chemicznych.

* * *

W CIĄGU ostatniej doby przeładowano w porcie 45 193 tony, z tego 30 032 t w rejonie przeładunków masowych, 8 044 — w rejonie drobnicy i 7 117 — w Świnoporcie.

Zamurowany zamek

OPOLE PAP. Niecodziennego znaleziska dokonali archeolodzy w Branicach, gdzie **odkryto zamek, o którego istnieniu... nikt nie wiedział, był on bowiem skryty we wnętrzu obiektu słodowni.** O zamku tym wspominały stare zapisy, ale panowało przekonanie, że znikł on dawno z powierzchni ziemi. Wewnątrz słodowni zachowała się tymczasem okrągła baszta o wysokości 2 pięter, fragmenty murów i piwnice zamkowe.

Dokładne badania nie zostały jeszcze przeprowadzone, ale sądzi się, że znalezisko pochodzi z XIV wieku. Zostało ono objęte murami słodowni w połowie XIX wieku.

Kolegium kombinatu „POLKABEL" w „Załomiu"

W FABRYCE Kabli „ZAŁOM" w Szczecinie obradowało kolegium dyrektorów przedsiębiorstw wchodzących w skład utworzonego niedawno Kombinatu Przemysłu Kabli „Polkabel". Obradom przewodniczył dyrektor naczelny kombinatu — mgr A. Kozub. W toku posiedzenia dokonano oceny wyników pracy zakładów w I kwartale i wytyczono zadania na najbliższy okres. Szczególnie wiele uwagi poświęcono problemom zaopatrzenia i kooperacji.

Warto nadmienić, że w skład kombinatu „Polkabel" wchodzi 9 przedsiębiorstw produkcyjnych, a wśród nich również szczeciński „Załom", ponadto Przedsiębiorstwo Doświadczalne „Kablosprzęt" oraz Biuro Sprzedaży „Centrokabel". Siedziba kombinatu mieści się w Krakowie. (kk)

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Jeszcze tylko 5 etapów...

(Dokończenie ze str. 1)

sca na podium zwycięzców etapowych, biało-czerwoni wstąpili na nie w trójkę. Tak jak zapowiadali przed startem — etap przyniósł triumf ich kapitana Zenona Czechowskiego, a przodownik — Szurkowski i „sprinter z bródką" — Hanusik wykonali wraz z poznaniakiem honorową rundę.

NASZA SIÓDEMKA w tym roku kolami swoich rowerów zapisuje piękną kartę historii polskiego kolarstwa. Trener Łasak jeszcze nie chce przyjmować gratulacji z powodu przepowiadanego ogólnie zwycięstwa, ale wesołe miny członków zespołu gospodarzy, trenera i kierownictwa ekipy wskazują na to, że nie może być mowy o gwałtownym załamaniu i nikt nie myśli oddawać błękitno-żółto-fioletowych koszulek.

W łącznej klasyfikacji reprezentacja Polski ma już ugruntowaną czołową pozycję. Czechosłowacy znowu wyprzedzili Francuzów, ale aby awansować wyżej ze swej aktualnie drugiej pozycji musieliby odbić aż 16 minut straconych do Polaków na trasie z Pragi do Poznania.

RYSZARD SZURKOWSKI zwiększył dystans do najgroźniejszych rywali. Francuza Duchemina wyprzedza o 2 min i 52 sek, kolegę z drużyny Hanusika o 4 min. i 33 sek., Czechosłowaka Havę o 4 min. i 57 sek. Czechowski i Kaczmarek mają świetną pozycję do ataku: zajmują piąte i szóste miejsce i brakuje im do Havy odpowiednio 28 sek. oraz 44 sek.

PODOBNIE jak na ziemiach CSRS, Szurkowski i polska drużyna wywalczyli honorowe nagrody za najlepszą jazdę indywidualną i zespołową po polskich szosach. Lider w klasyfikacji indywidualnej zdobył nagrodę premiera Cyrankiewicza, przodownicy drużynowi nagrodę honorową przewodniczącego Rady Państwa M. Spychalskiego.

* * *

DZIŚ, 21 maja uczestnicy Wyścigu Pokoju mają dzień odpoczynku w Poznaniu. W piątek natomiast przekroczą granicę polsko-niemiecką rozgrywając X etap na trasie Poznań — Frankfurt n. Odrą długości 181 km. O godz. 12 nastąpi start ostry. Przybycie pierwszych kolarzy na Stadion Przyjaźni we Frankfurcie spodziewane jest ok. godz. 16.30.

Tragiczny wypadek

W TURNIEJU pięściarskim juniorów, jaki odbył się w Sanoku, reprezentant Stali Stalowa Wola — 17-letni Waldemar Robak doznał ciężkiego nokautu. Mimo natychmiastowej interwencji lekarskiej zawodnik ten nie odzyskał przytomności i przewieziony został do szpitala powiatowego w Sanoku. Obrażenia, jakie doznał ten młody pięściarz okazały się bardzo ciężkie — stłuczenie pnia mózgu i utrata zdolności normalnego oddychania.

Mimo wysiłku lekarzy sanockich oraz przybyłego specjalisty z oddziału neurochirurgii krakowskiej kliniki, nie udało się uratować życia młodego sportowca. Pięściarz zmarł wczoraj rano.

Seminarium naukowe poświęcone medycynie przemysłowej

Z INICJATYWY Zespołu Medycyny Pracy w Przemyśle i Rolnictwie przy II Klinice Chorób Wewnętrznych zorganizowana zostanie jutro konferencja naukowa. Jej uczestnicy zapoznają się z przedstawionym w 14 referatach zagadnieniem toksykologii związków fluoru. Badania naukowe, na podstawie których opracowano referaty, prowadzone były w Szczecińskich Zakładach Nawozów Fosforowych.

Autorami prac badawczych są naukowcy z II kliniki chorób wewnętrznych, kliniki laryngologicznej, zakładu chemii fizjologicznej i zakładu radiologii PAM oraz Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej i Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych. (jf)

Przed „Dniem pracownika przemysłu spożywczego"

O tanie białko, kalorie i kulturę żywienia...

ZAPEWNIENIE dostatecznej ilości środków spożycia i racjonalne żywienie to problemy absorbujące zarówno kraje bogate jak i te, w których występuje deficyt białka. Batalia o nowoczesność produkcji i prawidłowe gospodarowanie w rosnącej bazie przetwórstwa oraz uszlachetniania produktów rolno-spożywczych stawia przed polskim przemysłem spożywczym w latach 1971—75 nowe, ważne zadania.

ZAKŁADA się intensywne wprowadzanie nowoczesnych technologii produkcji, praktycznych opakowań, porcjowania i przede wszystkim generalną poprawę jakości produktów spożywczych. Celem tego jest lepsze zaspokojenie wzrastających potrzeb społeczeństwa i zwiększenie eksportu polskich artykułów spożywczych, które mają już ustaloną renomę na rynkach zagranicznych.

W tym programie działania ważna rola przypada także szczecińskiemu przemysłowi. Nie każdy zdaje sobie sprawę, że 42 zakłady branży spożywczej w naszym województwie dają globalną produkcję wartości wyższej niż przemysł okrętowy. Wyroby mięsne, mleczarskie, cukrownicze oraz zbożowo-młynarskie z Pomorza Zachodniego znane są nie tylko w kraju, ale także za granicą. Najbliższe lata przyniosą znaczną rozbudowę i modernizację bazy produkcyjnej. Tylko przemysł zbożowo-młynarski wydatkuje na ten cel do roku 1975 ponad 318 mln zł!

POMYŚLNEMU rozwojowi przemysłu spożywczego w naszym województwie sprzyja nie tylko dynamiczny wzrost produkcji rolnej, lecz także aktywne działanie 10 tys. pracowników tej dziedziny gospodarki. Miarą tej aktywności może być fakt, że wśród 16 branż reprezentowanych u nas, niemal w każdej z nich są zakłady znajdujące się aktualnie w czołówce krajowej. Dotyczy to przemysłu mięsnego, spółdzielczości mleczarskiej, browaru, przetwórni pasz w Szczecinie, zakładów owocowo-warzywnych w Dębnie itd. W każdym roku racjonalizatorzy-spożywcy przyspieszają gospodarce narodowej ok. 5 mln zł z tytułu wynalazków wprowadzonych do praktyki. W obecnej 5-latce inicjatywy wynalazcze przyniosły łącznie 32 mln zł oszczędności.

30 maja br. po raz pierwszy oficjalnie obchodzony będzie w naszym kraju „DZIEŃ PRACOWNIKA PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO". Szczecińscy pracownicy tego ważnego resortu witają swe święto z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. (kk)

W tym roku rusza budowa

Nowa fabryka kabli powstaje w Złotowie

14 MAJA BR. nastąpiło w Zjednoczeniu Przemysłu Kabli i Sprzętu Elektrotechnicznego w Warszawie zatwierdzenie założeń techniczno-ekonomicznych I etapu budowy Fabryki Kabli w Złotowie. Zgodnie z projektem, już w bieżącym roku rozpocznie się 18-miesięczny cykl prac przygotowawczych, a po nim 3-letni okres budowy fabryki, która w końcu 1975 r. da produkcję wartości 1 300 mln zł. A więc zwrócą się nakłady inwestycyjne planowane w I etapie. Ich wielkość sięga bowiem 966 mln zł.

Warto z tej okazji odnotować, że złotowska inwestycja będzie właściwie pierwszą fabryką kabli zbudowaną od podstaw. Jej uruchomienie pozwoli znacznie zaktywizować gospodarczo ten znany z walk o polskość region i lepiej pokryć zapotrzebowanie rynku krajowego i eksport w nowoczesne kable. Fabryka będzie specjalizować się w produkcji przewodów i kabli w tworzywach termo-plastycznych. A więc w najbardziej przyszłościowej dziedzinie izolacji chemicznych.

NA MARGINESIE wypada nadmienić, że część przyszłej kadry fachowców rekrutować się będzie z Fabryki Kabli „Załom", gdzie zarówno szkoła przyzakładowa jak i praktyka pozwala przygotować dobrych specjalistów. Stąd też rekrutuje się część kadry inżynieryjno-technicznej. Po zakończeniu I etapu budowy znajdzie pracę w Złotowie prawie 1000 osób. Zakład będzie dysponował własnym zapleczem mieszkaniowym. (kk)

Kwitną truskawki

WARSZAWA PAP. Truskawki — pierwsze w sezonie, a więc najbardziej oczekiwane owoce, zaczynają kwitnąć. Wprawdzie za wcześnie jeszcze mówić o prognozach urodzaju, jednak fakt, że rośliny dobrze przezimowały rokuje pomyślniejsze niż w ub. roku zbiory, oczywiście jeśli pogoda znów nie sprawi kłopotów.

Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek?

Tajemnicza śmierć łódzkiego pirotechnika

ZADRŻAŁ w posadach dom w Łodzi przy ul. Żeligowskiego 41/43, gdzie na drugim piętrze znajduje się mieszkanie byłego sapera, który od lat pracował w Filmie Polskim jako pirotechnik. W mieszkaniu pirotechnika, 49-letniego Stanisława Rogowskiego nastąpiła potężna eksplozja, która rozerwała gospodarza, a mieszkanie kompletnie zdemolowała. Siła wybuchu była tak duża, że wyrzuciła drzwi z mieszkania przez okno. Strzępy ciała ofiary wybuchu znaleziono nawet na podwórku. Zarysowaniu uległy ściany w mieszkaniu sąsiadów.

STANISŁAW ROGOWSKI był autorem efektów pirotechnicznych w wielu filmach batalistycznych. Ostatnim filmem, w którym pozorował różne wybuchy była „Sól ziemi czarnej". Po ukończeniu tego filmu S. Rogowski przerwał pracę w Filmie Polskim.

Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi zatrudnia zazwyczaj kilku pirotechników. Wykonują oni nie tylko efekty do filmów nakręcanych w Łodzi ale także w innych krajowych wytwórniach. Realizują oni też zlecenia TV, a także wielu teatrów, gdyż w innych miastach poza Łodzią raczej nie ma fachowców o tej niebezpiecznej i dość niezwykłej specjalności.

W wydziale inscenizacji WFF, w którym pracują pirotechnicy, przestrzegane są rygorystyczne przepisy o zachowaniu środków ostrożności podczas pracy z materiałami wybuchowymi.

WSZCZĘTE DOCHODZENIE ma więc na celu wyjaśnienie, w jaki sposób Rogowski zdołał zmagazynować w mieszkaniu znaczne ilości trotylu i innych środków wybuchowych. Trudniej zapewne będzie ustalić, co stało się przyczyną wybuchu: czy Rogowski, który lubił mąż sterkować, skonstruował jakiś nowy efekt, który chciał zaofiarować filmowi, czy też spowodował on wybuch celowo, w chwili depresji psychicznej.

Komunikat MO

26 CZERWCA 1968 R. na peryferiach Hajnówki (woj. białostockie) znaleziono zwłoki mężczyzny, nie posiadającego przy sobie żadnych dokumentów.

Rysopis: wiek ok 30—35 lat, wzrost 166 cm, smukłej budowie ciała, twarz owalna, włosy ciemne, czoło wysokie, brwi łukowate, oczy prawdopodobnie jasne z lekko obwisłymi powiekami górnymi, nos znacznie wystający. Uzębienie niepełne. Ubrany był w ciemną marynarkę jednorzędową, zapinaną na dwa guziki, na wewnętrznej bocznej lewej kieszeni naszyta metka fabryczna z napisem „Zgierskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego". Spodnie z mankietami uszyte z tego samego materiału co marynarka, koszula flanelowa w kratę w kolorze czerwono-granatowym, sweter beżowo-szary, skarpety szaro-beżowe, pantofle czarne nr 37 na gumowych ząbkowanych spodach. Przy zwłokach znaleziono grzebień koloru zielonego.

Ktokolwiek mógłby udzielić informacji, mogących przyczynić się do ustalenia tożsamości mężczyzny, proszony jest o skontaktowanie się z Komendą Wojewódzką MO w Białymstoku lub najbliższą jednostką MO.

Skaczące zabawki

BYĆ MOŻE, dzięki wynalazkowi Andrzeja Ługowskiego z Rybnika nasze dzieci doczekają się wreszcie ładnych, ruchomych zabawek. Wynalazca otrzymał ostatnio patent PRL Nr 59185 na wibracyjne urządzenie do napędu zabawek (piesków, koników, jaszczurek, lajkonika itp.) poruszających się ruchem ciągłym — skaczącym lub pełzającym. Mechanizmu tych zabawek, zasilanego prądem stałym o niskim napięciu, nie trzeba nakręcać. (NT PAP)

UCHWAŁA PLENUM KC FPK

◆ Obradujące w Drancy pod Paryżem plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej jednomyślnie zaaprobowało w środę sprawozdanie centralnej komisji kontroli politycznej o działalności Rogera Garaudy i jego wykluczeniu z szeregów partii. Poinformował o tym przedstawicieli prasy przewodniczący komisji, Gustav Ansart.

ZSRR BUDUJE ZBIORNIKOWIEC DLA ALGIERII

◆ W leningradzkiej stoczni rozpoczęto budowę zbiornikowca dla Algierii. Jego nośność wyniesie 50 tysięcy ton. Statek będzie przystosowany do przewozu wszelkich produktów naftowych. Silnik o mocy 19 tysięcy koni mechanicznych zapewni mu szybkość 17 węzłów.

W KAMBODŻY ZAATAKOWANO AMERYKAŃSKI OBÓZ WOJSKOWY

◆ Oddziały wierne księciu Sihanoukowi zaatakowały we wtorek wieczorem obóz wojsk amerykańskich na terenie Kambodży. Jak informuje agencja UPI, powołując się na wypowiedź amerykańskiego rzecznika wojskowego w Sajgonie, w wyniku ostrzelania obozu dwóch wojskowych USA poniosło śmierć, a ośmiu zostało rannych.

Tym samym — jak podaje agencja — straty amerykańskie w Kambodży, wg oficjalnych danych, wynoszą 157 zabitych i 640 rannych.

„KOSMOS 345" NA ORBICIE

◆ Agencja TASS podała, że we wtorek w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 345". Na jego pokładzie zainstalowana została aparatura przeznaczona dla badań przestrzeni kosmicznej, zgodnie z przyjętym uprzednio programem.

Skutki katastrofy...

LONDYN. Pani Trudie Mundell miała niedawno wypadek samochodowy. Dość szybko powróciła do zdrowia i po katastrofie nie byłoby śladu, gdyby nie... gadulstwo. Pani Mundell nie może powstrzymać się od tej pory od gadania. Prasa nazywa ją młynem do mielenia słów. Specjaliści stwierdzili, że jest to skutek przebytej katastrofy. Nie mogą jednak nic na to poradzić. W związku z tym pani Mundell zażądała od towarzystwa ubezpieczeniowego odszkodowania. Otrzymała 2 815 funtów szterlingów.

Przed rozmowami W. Stopha i W. Brandta

W KASSEL - BEZ OPTYMIZMU

(Od specjalnego wysłannika P. A. Interpress)

PRZYBYSZY witają kierunkowskazy i wszystkie wiodą na Wzgórze Wilhelma. A na tym właśnie wzgórzu wznosi się 400 metrów nad miastem hotel Wilhelm — miejsce spotkania szefów rządów obydwu państw niemieckich i zamek tegoż imienia, w którym rozlokowano centrum prasowe, radiowe i telewizyjne.

WCZORAJ w przededniu spotkania zjawili się prawie w komplecie akredytowani dziennikarze. A tłum ich potężny, łącznie z operatorami i technicz ną pomocą ponad 2-tysięczna ruchliwa rzesza. Dotarcie na Wzgórze Wilhelma jest możliwe tylko po okazaniu odpowiednich znaczków. Potrójny kordon policji odcina bowiem miejsce spotkania od niepożądanych gości. A tych zjawiło się także spo ro. Zapowiedziane są bowiem demonstracje neofaszystowskiej NPD oraz rewizjonistycznych ziomkostw. Pragną także zabrać głos zwolennicy konsekwentnego uznania NRD.

Materiału zapalnego więc nie brakuje. Do Kassel ściągnięto dodatkowe jednostki policyjne aby nie dopuścić do zamieszek i starć.

Dziennikarze reprezentujący prasę całego świata nie przejawiają optymizmu. Rozważa się tutaj w koleżeńskich rozmowach, analizuje, obraca pod światło 20-punktowy projekt, w oparciu o który kanclerz Brandt ma prowadzić rozmowę z premierem Stophem.

BRAKUJE wśród tych licznych propozycji punktu najważniejszego — mówiącego o uznaniu przez rząd boński pełnej suwerenności Niemiec kiej Republiki Demokratycznej. Nie brak natomiast sformułowań, w których mniej lub bardziej wyraźniej przewijają się motywy: o samostanowieniu narodu niemieckiego, o zo bowiązaniach Niemieckiej Republiki Federalnej wobec zachodnich sojuszników, a także o zobowiązaniach wielkich mocarstw wobec całych Niemiec. Nie brak też w bońskim dokumencie stanowiącym platformę dialogu, opinii, poglądów mających posmak mieszania się w wewnętrzne sprawy drugiego, suwerennego państwa niemieckiego. W sumie ten 20-punktowy projekt, na którym Brandt oprzeć chciał proces normalizowania stosunków między obydwoma państwami niemieckimi zawiera takie propozycje, których NRD konsekwentnie od początku nie przyjmuje, jako wyjściowej platformy. Fakt że przekonsultowano w łonie gabinetu bońskiego z udziałem przewodniczących frakcji parlamentarnych, partii rządzących i opozycyjnych, że Brandt uzgodnił swoje propozycje z zachodnimi sojusznikami nie wnosi tu w Kassel nastroju oczekiwania i dawki optymizmu.

ZYGMUNT SAWICKI

Algieria uznała oficjalnie NRD

ALGIERIA jest szóstym krajem arabskim, który nawiązał stosunki dyplomatyczne z NRD, po Syrii, Iraku, ZRA, Sudanie i Jemenie Południowym. Wśród krajów afrykańskich NRD utrzymuje stosunki dyplomatyczne z Somalią, Ludową Republiką Konga i Republiką Środkowoafrykańską.

Antyamerykańska demonstracja w Delhi

DELHI PAP. Przeszło tysiąc mieszkańców Delhi demonstrowało we wtorek wieczorem przed amerykańskim ośrodkiem informacyjnym przeciwko agresji USA w Kambodży. Demonstranci na czele z grupą posłów do parlamentu, reprezentujących różne partie polityczne, przeszli śródmieściem Delhi wznosząc okrzyki: „Nixon morderca" i „agresorzy amerykańscy wynoście się do domu".

Ośrodka strzegło 400 policjantów. Podczas wiecu spalono przed gmachem amerykańskim kukłę wyobrażającą Nixona z bombą w jednej ręce i uciętą ludzką głową w drugiej. Do zebranych przemawiał b. minister obrony Indii, Krishna Menon.

Największy statek szwedzki

SZTOKHOLM PAP. W stoczni w Arendal odbył się chrzest największego z dotychczas zbudowanych w Szwecji statków. Jest nim supertankowiec „Brita Onstad" o nośności 227 500 ton. Będzie on największym statkiem szwedzkiej floty handlowej.

KATASTROFALNA powódź nawiedziła wschodnie Węgry. Z zalanych wsi ewakuowano mieszkańców. Wielu z nich opuściło swe domy w ostatnim momencie.

NA ZDJĘCIU: kobieta, brodząc w wodzie do pasa, udaje się w kierunku amfibii.

(CAF — PI — telefoto)

Cel wizyty: uzyskanie kolejnej partii samolotów

Zapobiegliwość izraelskiego ministra

WASZYNGTON PAP. Izraelski minister spraw zagranicznych Eban, który jak już podawaliśmy, przyjechał z trzydniową oficjalną wizytą do USA, spotkał się w środę z amerykańskim sekretarzem stanu, Rogersem.

KOMENTATOR TASS, Tyssowski pisze w związku z tym:

Wizyta szefa dyplomacji Izraela w Stanach Zjednoczonych nastąpiła w okresie wzrostu napięcia na Bliskim Wschodzie, spowodowanego agresywnymi akcjami soldateski izraelskiej. Prasa amerykańska i izraelska dochodzi do jednego wniosku: celem wizyty Ebana w Waszyngtonie jest uzyskanie od USA dostaw nowej partii myśliwców bombardujących typu „Phantom", dużej pożyczki na najbliższy okres 5-letni oraz zwiększenia amerykańskiego poparcia wojskowo-politycznego dla Izraela. Warto wspomnieć, że w połowie ub. roku Izrael zaczął już otrzymywać z USA samoloty spośród partii 50 „Phantomów", a także myśliwców typu „Skyhawk" oraz rakiet ziemia-powietrze, które zostały przyznane Tel Awiwowi przez administrację Johnsona.

Równocześnie według dziennika „Los Angeles Times" w USA rozpoczęło się szkolenie ponad 100 pilotów izraelskich.

W czasie wizyty w Waszyngtonie w październiku 1969 r. premier Izraela Golda Meir zażądała nowych dostaw samolotów typu „Phantom" i „Skyhawk".

IZRAEL pragnie otrzymywać z USA najbardziej nowoczesne rodzaje broni ofensywnej. Potrzebna ona jest ekstremistom z Tel Awiwu dla dalszego zaostrzenia sytuacji, dla przekształcenia linii przerwania ognia w poligon, dla wywierania presji na kraje arabskie i przygotowywania nowej agresji na dużą skalę. Prasa amerykańska pisze, że określone koła w USA ze zrozumieniem odnoszą się do żądań soldateski izraelskiej.

Próby z „TU-144"

MOSKWA PAP. Radziecki ponaddźwiękowy samolot pasażerski „Tu-144" odbył kolejny próbny lot na wysokości 16 700 m. Samolot leciał z podróżną szybkością – 2 010 km/godz.

Załoga bardzo pozytywnie oceniła sprawność samolotu, podkreślając, iż jest on niezwykle łatwy w obsłudze i pilotowaniu. W kabinach panował wysoki komfort, utrzymywała się właściwa temperatura oraz ciśnienie zbliżone do ziemskiego. Szumu silników prawie nie było słychać.

120-miejscowy „Tu-144", którego pierwsze próby przeprowadzono na początku 1969 r. może odbywać loty z pasażerami na wysokości 20 000 m z szybkością 2 500 km/godz.

Susza i głód w Brazylii

MEKSYK PAP. W północno-wschodniej Brazylii panuje wielka susza. Grupy głodnych chłopów, którzy na skutek klęski pozostali bez pracy, przybywają do miast w celach zarobkowych. Nie otrzymując znikąd żadnej pomocy, napadają na sklepy i bazary z produktami żywnościowymi. W mieście Aguatu około 600 chłopów napadło na kioski gastronomiczne, ażeby zdobyć żywność dla siebie i rodzin. W pobliżu Quisada inna grupa chłopów próbowała zatrzymać pociąg towarowy, wiozący 300 ton cukru. Zostali oni rozproszeni przez uzbrojoną policję.

„Hurtownicy"

NOWY JORK PAP. W ostatnich dniach policja federalna przechwyciła 1,5 tony marihuany w momencie, kiedy była ona wyładowywana z łodzi na plażę Long Beach w Kalifornii.

Policja aresztowała 8 przemytników. Jak się okazało należeli oni do ogromnego gangu przemytników narkotyków, sprowadzających marihuanę z Meksyku łodziami do Kalifornii.

Rita Ługińska

Słoneczko — matuleńko...

— 6 —

MILCZĄCY jest nasz naród. Zamknięty w sobie. Niewylewny, nieufny. Nie wierzy słowom, które padają zbyt łatwo — dużo przysłów zachował na ten temat. Łotysz nie jest towarzyski. Długie stulecia mieszkał w oddalonych jedno od drugiego osiedlach - chutorach. Na pana pracował całą gromadą. Siłą wypędzano go na pole. Tam też śpiewał swoje pieśni, błagając słoneczko — matuleńkę (słońce w języku łotewskim jest rodzaju żeńskiego), aby prędzej zachodziło, aby się on, sierota, nie męczył na tym ogromnym polu znienawidzonego pana. Wracając — śpiewał weselej. Śpiewał o wszystkim, co go otaczało: o ptakach, o rzece, o swoim koniu (koń w poezji ludowej — najlepszy przyjaciel i chluba mężczyzny), nie brakowało również ironicznych piosenek z konkretnym adresatem:

Dziewczę młode,
Dziewczę głupie:
Dziewczę zrywa
Każdy kwiat...

BARDZO dużo drwiących, ironicznych i zaczepnych piosenek posiada folklor łotewski. Niestety, są one tak specyficzne, że często niemożliwe do przetłumaczenia. Szczególnie ciętym językiem odznaczały się — sądząc z treści — kobiety. Każda wada była krytykowana, i na każdą okazję naród łotewski miał mnóstwo pieśni, czy to chodziło o ślub, chrzciny, pogrzeb czy święta rytualne, których było pod dostatkiem. Zaskakujący jest kontrast między milkliwością z jednej strony, a umiłowaniem pieśni — z drugiej. Jeśli kompania łotewska zacznie śpiewać przy stole, niechże ten który nie lubi śpiewu — ucieka, bo już nie umilknie. Prawie cały repertuar będzie składał się z ludowych piosenek. Melodie ich są bardzo proste, łatwo wpadające w ucho, słowa przeważnie znane, a jeśli nawet nie — dwie ostatnie zwrotki są powtarzane i każdy może podchwycić. Tematyka jest różna, zazwyczaj oczywiście wesoła, chociaż smutne są tak że, a nie brak nawet nader, nader rubasznych.

ZNAJOMOŚĆ folkloru jest powszechna. Już w szkole zapoznaje się z nim każde dziecko. A że łatwy jest do zapamiętania, więc — bez przesady — każdy Łotysz lepiej lub gorzej zna twórczość ludową, motywy i tematy bajek, podań, legend i jeśli którykolwiek z pisarzy lub poetów wykorzysta jakiś wątek — nie zaskoczy nikogo, a tylko rozwinie to, co jest znane w nowej twórczej wersji. To samo dotyczy ludowych melodii. Są one często wykorzystywane w aranżacjach, w partyturach operowych, w suitach, symfoniach, oratoriach. Ostatnio muzycy łotewscy bardzo chętnie powracają do źródeł ludowej melodyki i przy współudziale literatów-librecistów tworzą nowe opery, balety, których podstawą i inspiracją jest ludowa bajka, podanie, legenda.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„MOST DŁUGI" – korek przy wjeździe do miasta

LUBIMY snuć piękne perspektywy, śmiałe plany i koncepcje. To na pewno dobrze. Mamy koncepcję zabudowy centrum miasta, centrum handlowego w Dąbiu, śmiałego przerzucenia mostu przez Zalew Szczeciński z Nowego Warpna na Wyspę Karsibór, wysokowodnego mostu Poniatowskiego przez Odrę w pobliżu Zamku Książąt Pomorskich, a nawet efektownego mostu nad Nurtem Polickim, pod którym mogłyby przepływać pełnomorskie statki, itd., itd.. nie mówiąc już o realizacji wielu poważnych zamierzeń.

KONCEPCJE są piękne i realne ale o rzeczywistości nie zawsze można tak powiedzieć. Na dobrą sprawę mamy w Szczecinie jedną trasę, którą można dojechać i wyjechać z miasta – ulicę Gdańską, przechodzącą w ul. Energetyka, no i most Długi. Szosę Poznańską celowo tu pomijamy ponieważ nie odgrywa ona większej roli w życiu miasta i jest dotychczas w niewielkim stopniu wykorzystywana. Główne więc ciążenie ruchu jest, i nadal pozostanie, na ul. Gdańskiej z jej kilkoma „wąskimi gardłami".

Gdańska ulega pięknej metamorfozie. Z podrzędnej ulicy staje się szeroką, sześciopasmową arterią, przedzieloną wydzielonym torowiskiem tramwajowym. Nad torami kolejowymi — przemknie efektowną estakadą.

Prace przy przebudowie ul. Gdańskiej są już mocno zaawansowane. Całą arteria włączona zostanie do ruchu (tak przynajmniej przewidują plany) pod koniec 1972 roku. Ul. Gdańską pobiegnie wówczas tramwaj. Już teraz zresztą linia tramwajowa dochodzi ul. Energetyka do mostu „Portowego". **Tramwaje jednak nie kursują, nie mogą przejechać przez wadliwie wykonane zwodzone przęsło mostu „Długiego".** Zresztą cały most, i to należy otwarcie powiedzieć, jest niedudną konstrukcją, z roku na rok bardziej przypominającą kładkę przez Odrę, i zacinającą się na długie godziny, gdy przyjdzie go podnieść.

Czym kierowali się konstruktorzy owego mostu – dokładnie nie wiadomo. Zapewne nie mieli zbyt wiele wyobraźni, na rozwiązanie węzła przy moście przyniósł kilka bardzo ciekawych projektów. Jeden z nich przewiduje bezkolizyjne skrzyżowanie ulicy Wielkiej z ul. Vasco da Gama za pomocą tzw. „koniczynki" i dość znaczne podwyższenie i poszerzenie mostu. Kiedy jednak koncepcja ta będzie zrealizowana? Z rozmów przeprowadzonych w Wydziale Urbanistyki i Architektury PMRN oraz w Miejskim Zarządzie Dróg i Mostów wynika, że nie prędzej jak w 1980 r. Brakuje na razie środków. Czy jednak ta długa zwłoka nie spowoduje dalszych poważnych perturbacji przy wjeździe do miasta?

Z przytoczonych powyżej rozważań wynika jednoznacznie, że most już w 1973 roku stanie się potężnym korkiem. Niezbędne są więc natychmiastowe decyzje w sprawie przebudowy. Już dziś trzeba przynajmniej przygotować szczegółową dokumentację i mimo wszystko postarać się o przyspieszenie realizacji.

Jest on dzisiaj za wąski, za niski, źle wykonany i w konsekwencji, jak obliczyli pracownicy „Trasoprojektu", dyszy ostatnim tchem. Most i pobliski węzeł w godzinach nasilonego ruchu pracuje „w granicach możliwej przelotowości". W praktyce oznacza to wielki korek przy wjeździe do miasta. Obserwowaliśmy wielokrotnie funkcionariuszy Miejskiej Komendy Ruchu Drogowego, jak w godzinach szczytu komunikacyjnego usiłują zaprowadzić względny porządek na skrzyżowaniu przy moście.

PO ZAKOŃCZENIU przebudowy ul. Gdańskiej i po naprawie rygli, na most „Długi" wjadą tramwaje. Stanie się on wówczas długi nie tylko z nazwy – długi sznur samochodów po jednej i drugiej stronie mostu będzie długo oczekiwał na przebrnięcie przez tę niezbyt długą przeszkodę. Praktycznie dla ruchu samochodowego pozostanie po jednym paśmie ruchu w obu kierunkach, pozostałe pasma zajmą tramwaje.

Normy przewidują, że po jednym paśmie ruchu, w ciągu jednej godziny może przejechać w najlepszym razie od 500 do 800 pojazdów. W listopadzie ubiegłego roku od godz. 14 do 15 przejechało przez most 2 500 pojazdów umowanych (przeliczenie wszystkich pojazdów na samochody osobowe). Ruch odbywał się po 4 pasmach, więc na jedno pasmo przypadało 625 samochodów. Jak zmieścić te samochody na dwóch pasmach?

Na podstawie Rocznika Statystycznego przybywa nam w kraju średnio rocznie (od 1965 r.) od 6 do 8 proc. pojazdów mechanicznych. Opierając się na dość dokładnych danych szacunkowych można obliczyć, że w Szczecinie przez most „Długi" przejeżdża z każdym rokiem o 5 proc. więcej samochodów. Oznacza to, że w 1973 roku przez most będzie musiało przejechać ponad 3 tys. samochodów w ciągu jednej godziny tzw. szczytu. Jak to zrobią? Nie wiadomo. Wydaje się rzeczą bardziej niż prawdopodobną, że 3 tys. pojazdów na moście „Długim" to już (zapożyczając z fizyki) bariera dźwięku. Nie uda się jej przekroczyć w dotychczasowych warunkach.

A JAKIE wobec tego są perspektywy? Ogólnopolski konkurs na rozwiązanie problemów naukowych, technicznych i ekonomicznych. Wspomnieć przede wszystkim należy o budowanych obecnie kompleksowych systemach kierowania nie tylko poszczególnymi przedsiębiorstwami, ale całymi gałęziami wytwórczości i wreszcie całą gospodarką narodową.

W tworzeniu takich kompleksów główną rolę odgrywają radioelektroniczne gałęzie przemysłu radiowego, nieustannie udoskonalające swą produkcję w oparciu o najnowsze zdobycze nauki i techniki.

W szybkim tempie rozwija się w ZSRR produkcja komputerów na tranzystorach i obwodach scalonych – maszyn, które wykonują miliony operacji na sekundę. Ostatnio przystąpiono do opracowywania konstrukcji komputerów czwartego pokolenia.

Cechą charakterystyczną obecnego etapu rozwoju radzieckiej radioelektroniki jest – obok stałego udoskonalania pojedynczych urządzeń projektowanie i wytwarzanie złożonych systemów. Tak więc prowadzi się prace nad stworzeniem jednolitego zautomatyzowanego systemu łączności, jednolitej sieci ośrodków obliczeniowych, jednolitego ogólnopaństwowego systemu żeglugi i automatycznego lądowania samolotów. Działa już system łączności satelitarnej oraz sieć naziemnych stacji odbierczych łączności kosmicznej i telewizji. Wspomnijmy, że grupowy lot radzieckich statków kosmicznych „Sojuz-6", „Sojuz-7" i „Sojuz-8" był możliwy tylko dzięki temu że obsługiwany był przez stworzony w ZSRR skomplikowany system łączności kosmicznej.

Radzieckі przemysł radiowy wytwarza szeroki asortyment wyrobów – od mikrominiaturowych odbiorników radiowych aż do ogromnych stacji radiolokacyjnych. Przemysł ten nie tylko stale zwiększa swą produkcję, ale nieustannie ją udoskonala. Panująca w tej gałęzi tendencja – to miniaturyzacja. Dąży się do zmniejszenia wagi i rozmiarów poszczególnych urządzeń i elementów, mających przy tym zapewniać niezbędną dokładność, szybkość i wierność przy opracowywaniu informacji, a także jak najszersza automatyzację działań. (APN–PAI)

Walerij Kałmykow
Minister Przemysłu Radiowego ZSRR

RADIOELEKTRONIKA – mini i maxi

W OSTATNICH czasach radioelektronika zaczęła odgrywać decydującą rolę w rewolucji naukowo-technicznej, stając się czynnikiem pobudzającym rozwój wielu podstawowych kierunków nauki i techniki. Oczywisty jest np. wpływ jaki wywarła ona na rozwój techniki rakietowej i kosmicznej. Stanowi też ona dziś podstawę automatyzacji pracy fizycznej i umysłowej, decyduje o pomyślnym rozwiązaniu tak doniosłego zadania ogólnopaństwowego, jak wzrost wydajności pracy.

Na porządku dziennym staje obecnie z całą ostrością zagadnienie kierowania mnóstwem procesów i zjawisk. Wiąże się to z koniecznością opracowywania, przekazywania, uogólniania i analizowania wielkiego, stale rosnącego potoku informacji, a zarazem koniecznością coraz szybszego podejmowania decyzji. W rozwiązywaniu tych zadań główną rolą przypada komputerom (elektronicznym maszynom cyfrowym – EMC) oraz aparaturze łączności, konstruowanym i wytwarzanym przez przemysł radiowy ZSRR.

Komputery oraz maszyny sterujące znajdują coraz szersze zastosowanie w rozmaitych dziedzinach gospodarki narodowej przy rozstrzyganiu problemów naukowych, technicznych i ekonomicznych. Wspomnieć przede wszystkim należy o budowanych obecnie kompleksowych systemach kierowania nie tylko poszczególnymi przedsiębiorstwami, ale całymi gałęziami wytwórczości i wreszcie całą gospodarką narodową.

W tworzeniu takich kompleksów główną rolę odgrywają radioelektroniczne gałęzie przemysłu radiowego, nieustannie udoskonalające swą produkcję w oparciu o najnowsze zdobycze nauki i techniki.

W szybkim tempie rozwija się w ZSRR produkcja komputerów na tranzystorach i obwodach scalonych – maszyn, które wykonują miliony operacji na sekundę. Ostatnio przystąpiono do opracowywania konstrukcji komputerów czwartego pokolenia.

Cechą charakterystyczną obecnego etapu rozwoju radzieckiej radioelektroniki jest – obok stałego udoskonalania pojedynczych urządzeń projektowanie i wytwarzanie złożonych systemów. Tak więc prowadzi się prace nad stworzeniem jednolitego zautomatyzowanego systemu łączności, jednolitej sieci ośrodków obliczeniowych, jednolitego ogólnopaństwowego systemu żeglugi i automatycznego lądowania samolotów. Działa już system łączności satelitarnej oraz sieć naziemnych stacji odbierczych łączności kosmicznej i telewizji. Wspomnijmy, że grupowy lot radzieckich statków kosmicznych „Sojuz-6", „Sojuz-7" i „Sojuz-8" był możliwy tylko dzięki temu że obsługiwany był przez stworzony w ZSRR skomplikowany system łączności kosmicznej.

Radzieckі przemysł radiowy wytwarza szeroki asortyment wyrobów – od mikrominiaturowych odbiorników radiowych aż do ogromnych stacji radiolokacyjnych. Przemysł ten nie tylko stale zwiększa swą produkcję, ale nieustannie ją udoskonala. Panująca w tej gałęzi tendencja – to miniaturyzacja. Dąży się do zmniejszenia wagi i rozmiarów poszczególnych urządzeń i elementów, mających przy tym zapewniać niezbędną dokładność, szybkość i wierność przy opracowywaniu informacji, a także jak najszersza automatyzację działań. (APN–PAI)

MIKROKROPLOMIERZ

LEKARZE, zwłaszcza stomatolodzy, mają niemało kłopotów przy sporządzaniu opatrunków nasycanych mikroskopijnymi dawkami leków. Kroplomierze i inne używane do tego celu przyrządy są mało dokładne i niełatwe w zastosowaniu. Kłopoty te usuwa pojemnik do odmierzania bardzo małych dawek cieczy, a zwłaszcza leków (do poziomu kilku mikrolitrów), opatentowany przez Wojewódzki Wydział Zdrowia w Koszalinie. (NT PAP)

STUDENTKI sekcji kształtowania terenów zielonych Wydz. Ogrnictwa SGGW w Warszawie przeprowadzają podczas ćwiczeń studium kształtu i koloru.
(CAF – Iringh)

Wznowienie powieści I. G. Kamińskiego

„Iskry" zapowiadają wydanie książki pt. „Mściciel przypływa z Rugii" pióra Ireneusza Gwidona Kamińskiego. Na tom składają się dwie powieści „Czerwony sokół" oraz „Mściciel przypływa z Rugii", wznowione pod wspólnym tytułem. Barwna, pełna dramatycznych wątków akcja rozgrywa się na Pomorzu Zachodnim na przełomie XV i XVI w.

Książka zyskała ogromną popularność również w NRD, gdzie ukaże się w najbliższym czasie jej drugie wydanie.

W BYDGOSZCZY rozpoczęły się już treningi kolarzy, którzy startować będą w XXXIII Wyścigu Pokoju w 1980 r..

Na zdjęciu: i tutaj ekipa techniczna zawsze jest na miejscu.

(CAF-Gill)

Wodoloty będą lżejsze

WODOLOTY — popularny środek lokomocji na wybrzeżu będą znacznie lżejsze i bardziej szczelne dzięki metodzie zastosowanej przez prof. dr Doerffera z Politechniki Gdańskiej. Specjalista ten opracował nowy sposób wypełniania przestrzeni konstrukcyjnej wodolotów lekkim tworzywem termoplastycznym. Jego zastosowanie pozwoli nie tylko uszczelnić wodolot przed działaniem wody, ale będzie miało również duże znaczenie antykorozyjne.

NOWINKI FILMOWE

„NANA" PO RAZ TRZECI

POWIEŚĆ Emila Zoli „NANA" bardzo interesuje reżyserów. Po ekranizacji jej przez Jeana Renoira i Christiana Jaque'a na warszat „Nanę" wziął szwedzki filmowiec, Mac Ahlberg. Film kręcony jest w nicejskim Studio Victorine. Rolę tytułową odtwarza Anna Gael, żona angielskiego lorda Weymoutha.

CELIBAT NA FILMOWEJ TASMIE

NIEZMIERNIE modny i na czasie, jest wśród filmowców temat celibatu księży. Aż pięciu reżyserów podejmuje ten problem: Dino Rosi pracuje nad „Żoną księdza" w której wystąpią Sophia Loren i Marcello Mastroiani, Pasquale Squitteri realizuje film „Bóg i ja", Marcelo Vicario „Zonatego księdza", Carlo Lizzani – „Czystego, niewinnego i nieskalanego przez kobiety" oraz Luigi Zampa „Kontestację generalną".

ANDRE CAYATTE OKRADZIONY

W CZASIE podróży z Paryża na Lazurowe Wybrzeże znakomitemu reżyserowi francuskiemu, Andre Cayatte'owi skradziono dokumenty udostępnione mu przez rodziców nauczycielki z Marsylii, która popełniła samobójstwo po skazaniu jej przez sąd za miłość do własnego ucznia. Dokumenty miały posłużyć jako materiał do napisania scenariusza filmowego. Nieoficjalnie, że kradzież ta może stać się tematem nowego filmu.

HOSSEIN — ŁOWCA NOWYCH TALENTÓW

Znany reżyser francuski, Robert Hossein postanowił szukać nowych talentów wśród tak zwanych „naturszczyków". Spośród 150 kandydatek na gwiazdę filmową wybrał szuankę filozofii, Pascale Rivault, która zagra rolę młodej burżujki w filmie „Życie jest skandalem". Partnerować jej będzie dobrzenam znany Johnny Halladay. Hossein wiele sobie obiecuje po tej filozoficzno-piosenkarskiej parze i ciekawe, czy uda mu się zrobić z nich aktorów.

III Międzynarodowe Biennale Grafiki

ZA KILKA dni, 29 maja, odbędzie się w Krakowie otwarcie III Międzynarodowego Biennale Grafiki. Na wystawie zaprezentowanych zostanie 1 200 prac artystów z 57 krajów. Organizatorzy przygotowują ponadto wiele ekspozycji towarzyszących tej wielkiej imprezie artystycznej.

◆ Ze Śląska do zespołu Szczecin – Świnoujście
◆ Polska flotylla śródlądowa w Europie zachodniej
◆ Rusza nowa stocznia w Koźlu

Na Odrze sezon w pełni

NA ŚRÓDLĄDOWYCH drogach wodnych pojawiła się już rzeczna flotylla. Największy ruch panuje na Odrze łączącej leżące w głębi kraju ośrodki produkcyjne Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego z zespołem portów Szczecin — Świnoujście.

W tym roku barki i pchacze pływające po Odrze mają przewieźć około 4,8 mln ton różnorodnych ładunków, tj. 2,5 raza więcej niż w 1960 r. Żegluga towarowa na Odrze rozwija się szybciej niż na Wiśle i dynamiczniej niż cały ogólnokrajowy transport kolejowy i samochodowy.

ODRĄ PŁYNIE węgiel i inne artykuły eksportowane drogą morską, a z powrotem ruda i różne surowce przeznaczone dla krajowego przemysłu. Rozwijają się również przewozy zagraniczne. Nasze barki docierają do NRD, NRF, Belgii, Holandii, Francji i Szwajcarii przewożąc rocznie ponad 300 tys. ton towarów. Odrą biegnie też ważny szlak tranzytowy ładunków czechosłowackich.

Wzmożony ruch jest także resultatem rozbudowy nowoczesnej flotylli śródlądowej. Obecnie ponad 75 proc. taboru pływającego to nowoczesne barki i zestawy pchane, zbudowane w ostatnich latach. Odrzańskiej flotylli mogą nam pozazdrościć kraje o bardzo wysokim poziomie żeglugi śródlądowej. Np. nasze pchacze „Bizon III" biją pod względem sprawności i nowoczesności podobną jednostki budowane w przodujących stoczniach zachodniej Europy.

Minusem jest natomiast jeszcze niezadowalające uregulowanie Odry. Trzy zbiorniki wodne, w Turowie, Otmuchowie i Dzierżnie, nie zapewniają sprawnej nawigacji. Żegluga odbywa się z przerwami, przy czym latem ze względu na niski stan wody przerwy w rejsach dochodzą do miesiąca.

W przyszłym roku zostanie ukończony zbiornik retencyjny w Głębinowie na Nysie Kłodzkiej. Inwestycja ta poprawi warunki nawigacji i skróci letnie przerwy w żegludze do 2 tygodni. W przyszłości projektuje się też budowę jeszcze dużego zbiornika w Mietkowie na Bystrzycy, co ma radykalnie poprawić warunki żeglugi. Ale na tę inwestycję trzeba jeszcze poczekać.

TYMCZASEM zaś, dla lepszego wykorzystania odrzańskiego szlaku wodnego, wprowadza się nieprzerwany ruch flotylli przez całą dobę. Jednocześnie trwa rozbudowa i modernizacja stoczni remontowych, od których zależy sprawność rzecznego taboru. W Koźlu powstaje nowy zakład. Oddano już do użytku największą na śródlądziu, w pełni zmechanizowaną pochylnię, która pracuje bardzo wydajnym systemem tzw. blokowym. Zapewnia to skrócenie czasu remontu mniej więcej o połowę. Budowa całej stoczni w Koźlu zostanie zakończona w przyszłym roku. Zabiegom modernizacyjnym poddano również stocznię we Wrocławiu, gdzie tak że zaczyna się stosować system blokowy. (KS)

„Bezpieczne" śmieciarki

STANISŁAW WACHUDA i Marian GROBELNY z Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania we Wrocławiu opracowali mechanizm zaczepowy do zawieszania pojemnika przy samochodzie do wywożenia śmieci. Zaletą tego urządzenia jest uniemożliwienie wypadnięcia pojemnika przy jego przechyleniu dnem do góry. Nowe urządzenie pozwala na bezpieczną pracę ekip obsługujących samochody do wywożenia śmieci.

OD DWÓCH co najmniej lat Warszawska wytwórnia „Argo" znajduje się w czołówce firm obuwniczych. Na krajowych targach poznańskich buty „Argo" zdobywają medale i dyplomy, wyróżniają się nowoczesnością, a wśród innych modeli prezentowanych na wystawach sklepowych również linią estetyką, kolorem. „Argo" należy do przemysłu terenowego i zatrudnia prawie 1 000 osób. Wliczając w to chałupników. W roku ubiegłym wytwórnia „Argo" dostarczyła na rynek 565 tys. par obuwia produkowanego mechanicznie „z taśmy" wartości 144 mln złotych z czego na eksport posłano 150 tys. za 3 mln złotych dewizowych i 34 tys. par buciów wyprodukowanych systemem chałupniczym za 16,5 mln złotych. W b. roku ogólna produkcja wzrosnie o blisko 10 proc. w obu kategoriach obuwia.

Profil zakładu – głównie czółenka damskie, kozaki, botki ocieplane, sandałki letnie oraz niewielkie ilości obuwia męskiego. Krajowym odbiorcą jest przede wszystkim handel warszawski. Dobra marka zawdzięcza „Argo" nie tylko zawodowej rzetelności swojej załogi, ale również badaniom ankietowym, konsultacjom biura „Opinia", analizie uwag odbiorców.

CAF

Osobliwe „hobby"...

OSOBLIWE „hobby" wynalazł sobie pewien mieszkaniec jednej z wiosek powiatu myśliborskiego. Czesław S. Ilekroć zdarzy mu się wypić nieco ponad miarę alkoholu – postanawia popełnić samobójstwo przez porażenie prądem. W tym celu wdrapuje się na stojący za stodołą stup wysokiego napięcia. Dotyka ręką przewodów i – porażony – spada na ziemię.

Ostatnia, czwarta z kolei próba zamachu samobójczego zakończyła się przewiezieniem „hobbysty" do szpitala... (ap)

Uwaga, niebezpieczeństwo!

Ludzie na przetokach

SIEDZIMY na ławce na dworcu kolejowym w Choszcznie. Przy peronie drugim stoi kilka wagonów towarowych i parowóz. Do cysterny umocowanej na końcu składu przyczepił się człowiek w pomarańczowym kasku i gwiździe: dyryguje tym gwizdem ruchami kolosa. Teraz pociąg toczy się kilkaset metrów w prawo i jedzie z powrotem, ale bez cysterny.

Człowiek w kasku wskoczył między zderzaki ostatniego wagonu i oburącz złapał żelazny zaczep. Dwa razy dmucha w gwizdek. To znaczy: „jedź do mnie". Bufory lokomotywy zbliżają się do maneurowego. Trach, i sztaba zostaje umocowana na haku. Człowiek pochylił się i umyka błyskawicznie z torów. Udało się. Zderzaki stuknęły jak należy.

Ale w ubiegłym roku w samym okręgu szczecińskim stuknęły nieszczęśliwie 32 razy. Jedna osoba poniosła śmierć, 20 ludzi połamało ręce i nogi; niektórym je amputowano, kilku manewrowych straciło palce. W br wydarzyło się 10 nieszczęśliwych wypadków przy przetaczaniu wagonów, w tym – 8 zakończyło się ciężkim kalectwem, a jeden – śmiercią.

– Dziś właśnie chowaliśmy kolegę, którego zgniotły zderzaki. Chciał widocznie pracować u prostej pozycji albo poślizgnął się lub o coś nogą zawadził – mówi ustawiacz ze Stargardu Jan Pietrzak i dodaje – człowiek wchodzi między wagony, ale czy wyjdzie, tego nigdy nie wie. Jak się między bufory wsadzi kłoc drewna, to jest miazga, a co dopiero mówić o człowieku.

JAN PIETRZAK będzie zaraz łączył dwa wagony pocztowe. Trzymając żelazną sztabę w kształcie agrafki raz po raz gwiżdże. Na każdy sygnał lokomotywa zbliża się o kilka metrów. Ostrożnie i powoli; to zasada Jana Pietrzaka.

Kolejarz ma już za sobą dwadzieścia dwa lata tzw. pracy manewrowej. Robota między buforami nie jest mu ani obca, ani straszna.

– Tylko raz najadłem się strachu – wspomina. – Zderzaki złapały mnie za koniec ramienia, za skórę. Miałem na sobie dwie koszule, dwa swetry i kufajkę, ale i tak po tym wypadku ślad mi pozostał.

Na dziś dość roboty, Pietrzak kończy zmianę. W budce dyżurnego ruchu na peronie drugim dworca stargardzkiego czeka przy telefonie ustawiacz Kazimierz Soroko, który razem z manewrowym Janem Majewskim będzie miał nocką na torach. Połączą lub rozłączą około trzydziestu wagonów.

Właśnie maszynista JAN SMUT prowadzi lokomotywę. Wchodzimy do parowozu. Jazda do przodu i tyłu. Zdalne sterowanie. Ledwie, ledwie toczą się kilkaset metrów w prawo i jedzie z powrotem, ale bez cysterny.

– Trzeba mieć oczy z przodu i z tyłu, a także i uszy otwarte – mówi maszynista.

W takim napięciu pracuje Smut. Zdrowie, słuch, wzrok, refleks i spostrzegawczość brane są przede wszystkim pod uwagę przy przyjmowaniu kandydatów.

– Manewrowi nie powinni za bardzo ufać swojej zręczności, brawurę ograniczają przepisy – potwierdza potem Stanisław GODZISZ, starszy kontroler ze szczecińskiej DOKP, i dodaje – ale z ich przestrzeganiem nie jest najlepiej. Stąd się biorą tak tragiczne statystyki wypadków na przetokach.

– Są np. ubrania ochronne – dodaje rozmówca – ale manewrowi rzadko z nich korzystają (nawet ani jeden z naszych znajomych nie miał na sobie stroju w pomarańczowym kolorze ochronnym – przyp. red.). – Wydaliśmy im kaski – kontynuuje Stanisław GODZISZ – wielu manewrowych nie chce ich jednak nosić. (Niektórzy je noszą, lecz ich nie zapinają. Jaki pożytek z tak używanych kasków? – przyp. red.).

– W magazynach są specjalne buty bez sznurowadeł. Chodzi o to, by manewrowy mógł szybko wyciągnąć nogę np. z unieruchomionego między torami buta. (Zdaniem naszych rozmówców buty te przemakają na deszczu – przyp. red.).

– Przepisy BHP – mówi starszy kontroler – muszą dobrze znać wszyscy ustawiacze, manewrowi.

– Czy mógłbym je wypożyczyć?

– O... nie. Biały krok. Te książeczkę wydano już bardzo dawno... (Bez komentarzy – przyp red.).

MÓWI SIĘ, że praca na przetokach jest najniebezpieczniejsza na kolei. A zatem należy czynić wszystko, by zmniejszyć do minimum zagrożenie życia i zdrowia ludzi. Przykład Choszczna i Stargardu, a także rozmowa z przedstawicielem DOKP wskazują na to, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie. (Stan)

Kazimierz Gołczewski

SZLI NA ZACHÓD ŻOŁNIERZE

WYZWOLENIE POMORZA ZACHODNIEGO STYCZEŃ — MAJ 1945

264

Teraz drugim zadaniem było rozpoznanie punktów ogniowych hitlerowskich. Nie było tutaj innej możliwości, czy sposobu, jak tylko zastosowanie tzw. rozpoznania walką. Wcześniej przeprowadziły rozpoznanie inżynieryjne wojska saperskie, które ustaliły szybkość prądu rzeki, poziomu jej wód i stwierdziły wszelkie zmiany w stanie rzeki i pewne elementy obrony nieprzyjaciela. Ale siłę i sposób rozmieszczenia artylerii i karabinów maszynowych można było rozpoznać tylko walką.

Temu zadaniu poświęcono 2 dni 14 i 15 kwietnia.

Pierwszego dnia rankiem przy pochmurnej pogodzie o godzinie 7.00 rozpoczęto krótkie przygotowanie artyleryjskie i w pół godziny po jego rozpoczęciu 3 batalion 2 „kościuszkowskiego" pułku piechoty pod dowództwem kpt. M. Romanowskiego poszedł do rozpoznawczego boju. Miał on na 30 desantowych łodziach zdobyć przyczółek na zachodnim brzegu przy moście kolejowym.

Batalion nie osiągnął zachodniego brzegu, zdołał jedynie opanować wysepkę na Odrze, która powstała tu w wyniku wiosennych wylewów i tu zaległ w obronie. Wysepka została utrzymana do następnego dnia, w którym znowu próbowano z niej zaatakować zachodni brzeg Odry. Niestety, i druga próba okazała się bezskuteczna. Dużo lepiej powiodło się oddziałom 3 DP. Pierwszego dnia batalion 9 pułku piechoty rozpoznał w walce czołowe umocnienia nieprzyjaciela a drugiego dnia 1 batalion 7 pułku piechoty i 1 batalion 9 pułku piechoty sforsowały Starą Odrę i zdobyły wał ochronny na północnym brzegu rzeki. Tak samo podjął natarcie na hitlerowców 2 batalion 9 pułku piechoty dowodzony przez mjr J. Zażubińskiego oraz jeden z batalionów 2 DP. Wszyst-

265

kim tym jednostkom powiodło się w boju, bo nie tylko ustalili rozmieszczenie linii transzei i punktów ogniowych wroga, ale i zdołali posunąć się kilkaset metrów w kierunku północnym polepszając w ten sposób swoje podstawy wyjściowe do zasadniczego natarcia. Tak zakończyło się wstępne przygotowanie do generalnego szturmu. Rozpoczęcie walką nie było fortunne dla dywizji kościuszkowskiej, zdekonspirowała ona bowiem swój właściwy zamiar i miejsce głównego swego ataku w dniach następnych. Musiało to wzbudzić czujność hitlerowców i utrudniło potem 1 DP forsowanie Odry.

Po drugiej stronie rzeki zaczęło coraz bardziej wzrastać napięcie. Meldunek OKW z dnia 12 kwietnia wprost zapowiadał, że „Dziś lub jutro należy liczyć się z rozpoczęciem nieprzyjacielskiego natarcia". 14 kwietnia meldowano, że nad Odrą toczą się walki lokalne, których natężenie wskazuje na to, że wojska radzieckie przygotowują się do natarcia. Zaznaczono przy tym, że tymi walkami chce się wyrozpoznać obronę niemiecką i jej stanowiska ogniowe. Dnia 15 kwietnia znów powtórzono zdanie, że nieprzyjaciel przygotowuje się do rozpoczęcia szturmu. To więc co nastąpiło dnia 16 kwietnia nie było dla Niemców zaskoczeniem. Ale mogli oni spodziewać się tylko zaistnienia oczekiwanego faktu, nie mogli jednak przewidzieć sposobu jego realizacji. Jeszcze w dniu 5 kwietnia gen. Popławski w czasie trzydniowej narady w sztabie Frontu omawiającej sposób realizacji „operacji berlińskiej" zanotował:

„Duże wrażenie na uczestnikach spotkania — a byli wśród nich doświadczeni dowódcy — wywarł plan ujęcia reflek-

266

torów w czasie nocnego natarcia piechoty i czołgów. Był to jedyny podczas całej Wielkiej Wojny Narodowej wypadek zmasowanego użycia reflektorów w natarciu nocnym; zamiar ten okazał się w pełni uzasadniony". Uderzenie na Berlin w dniu 16 kwietnia zgrane było na poszczególnych odcinkach w godzinach i minutach. Kolejno wybijały ostatnie godziny hitlerowskiej potęgi. Godzina 3.00 przed świtem. Nad Odrą było jeszcze ciemno. Tej nocy trzymał lekki wiosenny przymrozek i zapowiadała się wiosenna mgła. Nagle nad pozycjami radzieckich 3 i 5 armii uderzeniowych oraz 8 armii gwardii stojących na przyczółkach na północ i południe od Kostrzynia — zagrzmiały działa. Rozpoczęło się z armat wszystkich kalibrów i systemów potężne przygotowanie artyleryjskie. Po 27 minutach nawały ogniowej a na trzy minuty przed jej zakończeniem w niebo wystrzelił snop światła potężnego reflektora przeciwlotniczego. Był to sygnał do zapalenia 140 pozostałych reflektorów. Ich ostre światło równe 100 miliardom świec oślepiło zupełnie zaskoczonego takim sposobem walki nieprzyjaciela. Ze świateł reflektorów zaczęły się widmowo wyłaniać sylwetki czołgów, które ruszyły na hitlerowskie pozycje. Ogień artylerii przeniósł się w głąb obrony niemieckiej, a w pierwszej linii hitlerowski żołnierz nie mógł nic dojrzeć. Był ślepy i bezradny. Czołgi a za nimi piechota likwidowały już pierwsze linie obronne wroga. Dosłownie w parę godzin hitlerowska 36 dywizja piechoty zdążyła stracić 60 proc. swych żołnierzy. Potem do akcji weszło lotnictwo 16 i 18 armii lotniczej i wyłom powiększał się z godziny na godzinę. Potężna machina 1 Frontu Białoruskiego ruszyła do ataku. Początek szturmu na Berlin zapowiadał się dobrze.

(ciąg dalszy nastąpi)

W Szczecinie 14 kółek rolniczych

W GRANICACH terytorialnych naszego miasta znakomicie prosperuje 14 kółek rolniczych, a od kilku tygodni powołano nawet Międzykółkową Bazę Maszynową w Dołujach. Obok kółek rolniczych działają także w Szczecinie trzy PGR: na Gumieńcach, Bezrzeczu i Warszewie. Symbioza z wielkim miastem i przemysłem byłaby pełna, gdyby wszystkie te gospodarstwa produkowały warzywa i owoce. Tak jednak nie jest. Z wyjątkiem PGR Gumieńce, który dostarcza miastu świeżych warzyw, kwiatów i owoców, pozostałe zajmują się raczej uprawą zbóż i bydła, a to już brzmi dość humorystycznie, pomijając takki (drobny?!) szczegół, że właśnie warzyw i owoców stale nam brakuje i ceny w porównaniu z innymi państwami kraju są znacznie wyższe.

Jako dobry przykład właściwie pojętych interesów może świadczyć Kółko Rolnicze w miejscowości Bonin koło Choszczna, które przestawiło się na produkcję warzyw i w pełni zaspokaja potrzeby blisko położonego, 14 tys. Choszczna. A może tak i w Szczecinie położyć większy nacisk na ukierunkowanie produkcji w kółkach i pozostałych PGR-ach. Wyjdzie to nam wszystkim na pewno na dobre. (dym)

Ciekawe odkrycia w klasztornej aptece

PODCZAS remontu północnego skrzydła klasztoru na św. Krzyżu, w którym w średniowieczu mieściła się benedyktyńska apteka, dokonano ciekawych odkryć. Na ścianie pod tynkiem odkryto cenne freski z XVII wieku przedstawiające sceny męczeństwa zakonników i postać św. Apolonii na tle apteki. Na dziedzińcu odnaleziono bogato zdobioną cembrowinę średniowiecznej studni.

W średniowiecznym klasztorze na św. Krzyżu, z racji posiadania dużej bogato zaopatrzonej w leki apteki – nazywany był „aptekarskim klasztorem". Zachowały się ślady dawnej apteki, które posłużą do rekonstrukcji jej placówki. Po zakończeniu remontu obiekt udostępniony zostanie turystom.

XXIII

INDYWIDUALNIE IX ETAP:

1.	Czechowski (1 min. bonifikaty)	3:07.12
2.	Szurkowski (30 sek. bonifikaty)	3:07.42
3.	Hanusik (15 sek. bonifikaty)	3:07.57
4.	Giaccone (Włochy)	3:08.12
5.	Nogues (Francja)	
6.	Van Staeyen (Belgia)	
7.	Roques (Francja)	
8.	Ballardin (Włochy)	
9.	Kaczmarek	
10.	Gera (Węgry)	
24.	Matusiak wszyscy —	3:08.12
47.	Stec	3:09.09

IX ETAP DRUŻYNOWO:

1.	Polska	12:31.03
2.	ZSRR	12:32.48
3.	NRD	12:32.48

INDYWIDUALNIE PO IX ETAPACH:

1.	Szurkowski	28:55.57
2.	Duchemin (Francja)	28:58.49
3.	Hanusik	29.00.30
4.	Hava (CSRS)	29:00.54
5.	Czechowski	29:01.22
6.	Kaczmarek	29:01.38
7.	Kuvalja (Jugosławia)	29:02.22
8.	Teirlinck (Belgia)	29:02.27
9.	Sajdhuzin (ZSRR)	29:02.44
10.	Huster (NRD)	29:02.44
14.	Matusiak	29:04.18
15.	Vavra (CSRS)	29:04.18
16.	Smolik (CSRS)	29:04.25
17.	Ampler (NRD)	29:04.28
30.	Krzeszowiec	29:06.20
35.	Stec	29:07.56

ZESPOŁOWO PO IX ETAPACH:

1.	Polska	115:59.27
2.	CSRS	116:15.27
3.	Francja	116:16.18
4.	ZSRR	116:18.33
5.	Bułgaria	116:42.05
6.	NRD	116:43.21

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIEJSZEGO:

1.	Szurkowski	54 pkt
2.	Hanusik	42 pkt
3.	Czechowski	40 pkt
4.	Hava (CSRS)	19 pkt
5.	Matusiak	16 pkt
6.	Verstraeten (Belgia)	13 pkt
7.	Kaczmarek	11 pkt
8.	Stec	11 pkt

NA ZDJĘCIU: zwycięzca IX etapu Z. Czechowski udziela wywiadu reporterowi radia i telewizji (z lewej żona Czechowskiego).

Migawki z trasy

JAK POINFORMOWAŁ pułkownik Wieloch z KG MO, towarzyszący Wyścigowi Pokoju na ziemiach polskich, ustalono, że wypadek Dietera Mickeina został zawiniony wyłącznie przez tego kolarza. Zawodnik NRD najechał na przydrożny kamień, który spowodował „wywrotkę".

* * *

TELEWIDZOWIE nie mieli okazji obserwować finiszowej walki na VIII etapie przekazywanej za pośrednictwem helikoptera ponieważ został on uszkodzony wkrótce po starcie. Dzięki mistrzostwu pilota maszyna wylądowała na miękkim terenie i pasażerom nic się nie stało.

* * *

NA STADIONIE w Poznaniu zebrało się wielu sympatyków kolarstwa wśród których były również rodziny naszych reprezentantów. Z Wrocławia przyjechała Ewa Szurkowska, żona naszego lidera, ze Szczecina małżonka Wojciecha Matusiaka, Zenon Czechowski na murawie boiska wpadł w objęcia swej żony — Iwony, a Andrzeja Kaczmarka uściskała jego mama oraz rodzeństwo.

Portowcy odpowiadają na apel komunalnych

Międzyzakładowa liga kometki przy ZPS

W UB. ROKU szczecińscy komunalni — organizatorzy międzyzakładowej ligi siatkówki, w celu ożywienia działalności sportowej w szczecińskich zakładach pracy, zaapelowali o tworzenie podobnych lig w innych dyscyplinach sportu. Pierwsi odpowiedzieli na propozycję komunalnych stoczniowcy od „Warskiego", którzy powołali międzyzakładową ligę szachową.

Ostatnio, znane z aktywności ognisko TKKF **„Portowiec"** działające przy Zarządzie Portu Szczecin, postanowiło zorganizować **międzyzakładową ligę drużyn kometki.** Stawką zawodów będzie puchar dyrektora ZPS. W lidze grać będą zespoły 6-osobowe, składające się z dwóch kobiet (jedna musi mieć powyżej 30 lat) oraz 4 mężczyzn (dwóch powinno mieć ukończone 30 lat). Rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem każdy z każdym. Po zakończeniu ligowych bojów dwa najsłabsze zespoły walczyć będą o prawo egzystencji w lidze z dwoma drużynami, które wypadną najlepiej w eliminacjach o wejście do tej grupy rozgrywkowej.

Ligowe pojedynki rozpoczną się po Turnieju Najlepszych, w październiku. Zgłoszenia natomiast przyjmuje już obecnie Zarząd Miejski TKKF przy ul. Narutowicza 17, który objął patronat nad tą imprezą. (ja-gr)

Przed międzynarodowym turniejem pięściarskim

Dziś witamy zagraniczne ekipy

DZIŚ w godzinach rannych przybyli do naszego grodu pierwsi pięściarze, którzy w sobotę i niedzielę uczestniczyć będą w Międzynarodowym Turnieju Bokserskim o nagrodę Gryfa Szczecińskiego. Impreza ta organizowana jest przez PZB, OZB i ZW ZMS pod patronatem redakcji „Kuriera Szczecińskiego". Serdecznie witając bokserów Rumunii, życzymy im miłego i przyjemnego pobytu w Szczecinie.

* * *

POZOSTAŁE ekipy przybędą dziś po południu. Jak już podawaliśmy Młodzieżowy Klub Olimpijczyka przy zetemesowskim klubie „Trygław" organizuje spotkanie z wychowawcą wielu pokoleń polskich bokserów, Feliksem Stammem i mistrzem olimpijskim Jerzym Kulejem. Spotkanie to rozpocznie się w piątek o godz. 16 w „Trygławie".

* * *

Z OKAZJI szczecińskiego turnieju wydano estetyczny program-informator. Zawiera on m. in. zestawienie osiągnięć polskich bokserów na olimpiadach i mistrzostwach Europy oraz inne ciekawe dane.

* * *

JEDNYM z organizatorów turnieju jest ZMS. Dlatego też ekipami startującymi w imprezie opiekować się będzie młodzież ZMS z poszczególnych zakładów pracy. A mianowicie: Bułgarami — ZPO Dana, Rumunami — przedsiębiorstwa handlowe i gastronomiczne, Węgrami — ZPS, NRD — spółdzielczość, ZSRR — stocznia szczecińska, polską — gospodarka komunalna. W sobotę w zakładach pracy odbędą się spotkania z ekipami bokserskimi.

* * *

WIELE przedsiębiorstw i instytucji ufundowało specjalne nagrody dla zawodników. Dotychczas do Komitetu Organizacyjnego wpłynęły już nagrody od następujących ofiarodawców: Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz", „Arged", SOSTiW, DOKP, Stoczni Remontowej, MKKFiT, „Pawilonu Sportowego H. Cegielski".

Zmiany w terminarzu spotkań ligowych

WYDZIAŁ GIER i dyscyplin PZPN ustalił terminy zaległych spotkań piłkarskich o mistrzostwo I i II ligi oraz ćwierćfinałowych meczów o Puchar Polski.

W I lidze piłkarskiej w dniu 31 bm. Legia grać będzie z Górnikiem Zabrze, a Szombierki z Wisłą Kraków. 10 czerwca Górnik Zabrze spotka się z Cracovią.

W II lidze Urania Ruda Śląska rozegra 31 bm. spotkanie z Olimpią Poznań, natomiast mecz Unii Tarnów z Uranią Ruda Śląska został z 10 czerwca przełożony na 17 czerwca, ze względu na udział drużyny Uranii w ćwierćfinałowych spotkaniach o Puchar Polski.

W ĆWIERĆFINAŁACH Pucharu Polski Lublinianka spotka się z Górnikiem Zabrze 2 czerwca. Rewanżowy mecz tych drużyn odbędzie się 4 czerwca. Urania Ruda Śląska grać będzie z Legią Warszawa 3 czerwca, a rewanż odbędzie się 10 czerwca w Warszawie.

Turniej UEFA

ZAKOŃCZONE zostały spotkania eliminacyjne turnieju piłkarskiego juniorów UEFA. W spotkaniach pół finałowych, które zostaną rozegrane 23 bm. grać będą: w Glasgow Szkocja — Holandia i w Ayr Francja — NRD.

A oto rezultaty wczorajszych spotkań:

GRUPA „A": Bułgaria — Włochy 2:1, Szkocja — Szwecja 5:0. GRUPA „B": Francja — Belgia 3:0, Norwegia — Węgry 0:1. GRUPA „C": Holandia — NRF 2:1, Szwajcaria — Walia 1:0. GRUPA „D": Belgia — Turcja 2:0, Rumunia — NRD 0:0.

Miejska spartakiada szosowców i żeglarzy

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę 24 bm. na trasie wiodącej z al. Piastów przez ul. Mieszka I do autostrady i z powrotem rozegrana zostanie **miejska spartakiada szosowców.** Startować w niej będą kolarze z roczników 1953–54, broniący barw trzech szczecińskich klubów: Arkonii, Czarnych i Ogniwa. Walczyć oni będą na dystansie 40 km.

W miejskiej spartakiadzie szosowców mogą wziąć również udział zawodnicy z roczników 1953–54 i młodsi nie zrzeszeni w żadnym klubie. Walczyć oni będą na dystansie 30 km. Wszyscy, którzy chcą wystartować w wyścigu spartakiadowym powinni zgłosić się o godz. 10.30 na al. Piastów (przy Politechnice).

***

W DNIACH 30–31 maja odbędzie się miejska spartakiada w żeglarstwie. Przeprowadzona zostanie ona na akwenie Jeziora Dąbskiego. Organizatorem imprezy jest Jacht-Klub AZS. Regaty odbędą się w klasach: Cadet, OK-Dinghy, Finn i Hornet i rozpoczną się na Centralnej Przystani Żeglarskiej. (g)

Trwają przygotowania do V Igrzysk Młodzieży Szkolnej

WE WTOREK w sali konferencyjnej KW PZPR pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego Prez. WRN, mgr Henryka **Stefanika** odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego V IGRZYSK SPORTOWYCH MŁODZIEŻY SZKOLNEJ, które — jak wiadomo — odbędą się w lipcu w Szczecinie. W obradach wzięli także udział: kierownik Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR Bolesław **Klimczyk,** sekretarz generalny ZG SZS, Zbigniew **Szancer.**

Igrzyska będą największą imprezą tegorocznego sezonu sportowego w Polsce. Uczestniczyć w nich będzie blisko trzy tysiące młodzieży szkół podstawowych z całego kraju. Jak wynikało ze sprawozdań złożonych przez wiceprzewodniczących komitetu organizacyjnego, prace przygotowawcze przebiegają zgodnie z ustalonym programem. Na wtorkowym posiedzeniu postanowiono zaprosić do udziału w szczecińskich igrzyskach kilkunastoosobowe ekipy młodzieżowe krajów demokracji ludowej. (r)

IMPREZA NADZIEI SPARTAKIADOWYCH

Młodzież walczy o mistrzowskie tytuły

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę na stadionie POSTiW w Stargardzie odbędzie się generalny przegląd młodzieży objętej przygotowaniami do II OSM w 1971 r., jak również mający uczestniczyć w lipcowych igrzyskach Szkolnych.

W okresie jesienno-zimowym prowadzono intensywne szkolenie, mające na celu „podreperowanie" poziomu sportowego. W pierwszych próbnych „galopach" uzyskano już szereg dobrych wyników.

W imprezie uczestniczyć będą reprezentacje powiatowe oraz m. Szczecina, które walczyć będą o drużynowe zwycięstwo. Natomiast dla najlepszej młodzieży przygotowano piękne proporce oraz udział w zgrupowaniu.

Impreza rozpocznie się w sobotę i niedzielę o godz. 16.30 (im)

W czerwcu – międzynarodowa impreza samochodowa!

ROKROCZNIE na podszczecińskiej autostradzie odbywają się wyścigi samochodów. Dotychczas w zawodach uczestniczyły tylko załogi walczące o Puchar Krajów Demokracji Ludowych, w tym roku na starcie zobaczymy także przedstawicieli innych państw. Niezależnie od zgłoszeń załóg z ZSRR, NRD, CSRS i Polski organizatorzy tegorocznego wyścigu otrzymali także zapowiedź przyjazdu zawodników ze Szwecji, Belgii i USA.

SZCZECIŃSKI AUTOMOBILKLUB który jest organizatorem zawodów poczynił już szereg przygotowań. Ustalono program kilkugodzinnej imprezy, która składać się będzie z trzech wyścigów. W pierwszym rozegrane zostaną eliminacje krajowe do Samochodowych Mistrzostw Polski, drugi będzie eliminacją do finału Pucharu Krajów Demokracji Ludowych, zaś trzeci — to wyścig otwarty z udziałem reprezentantów wszystkich zgłoszonych załóg. Ten ostatni bieg zapowiada się niezmiernie interesująco, gdyż zawodnicy z krajów kapitalistycznych przyjadą prawdopodobnie na nowych modelach samochodów wyścigowych. Należy dodać, że wyścig odbywa się w grupie samochodów tzw. Formuły III, z silnikami o pojemności do 1000 ccm. Z nieoficjalnych źródeł dowiadujemy się także o nowych modelach samochodów przygotowanych przez ekipy ZSRR i CSRS. O sukcesach w tegorocznym wyścigu na szczecińskiej autostradzie zadecydują w jednakowym stopniu kierowcy, jak i ich maszyny. Ta wielka międzynarodowa impreza odbędzie się 28 czerwca br. (z)

Zdobyliśmy 65 tysięcy Sportowych Odznak XXV-lecia

9 MAJA minął oficjalny termin zdobywania Sportowej Odznaki XXV-lecia, trofeum będącego dowodem uczestnictwa w imprezach organizowanych dla uczczenia Srebrnych Godów naszej ludowej ojczyzny. W okresie od maja 1969 do maja br. w naszym województwie zdobyto ponad 65 tys. odznak. Ich posiadaczami są nie tylko sportowcy, ale też uczniowie, studenci, członkowie organizacji sportowych i młodzieżowych, pracownicy zakładów pracy. Najwięcej odznak — 14,5 tys. zdobyła młodzież szkolna.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej — organizacja rozprowadzająca odznakę XXV-lecia, chcąc umożliwić jej uzyskanie jeszcze większym rzeszom mieszkańców naszego województwa, postanowiła przedłużyć do 14 czerwca termin zdobywania Sportowej Odznaki XXV-lecia PRL. Jest więc okazja by liczba posiadaczy tego trofeum jeszcze wzrosła. (ja-gr)

Dziś o godz. 17 Pogoń I b contra BSG Motor Stralsund

DZIŚ o godz. 17 rozegrany zostanie na stadionie przy ul. Twardowskiego międzynarodowy, towarzyski mecz piłki nożnej z udziałem rezerw szczecińskiej Pogoni i drużyny BSG Motor Stralsund (NRD). (g)

W mistrzostwach świata

Koszykarze USA pokonali ZSRR

W DALSZYM ciągu finałowych spotkań o mistrzostwo świata w koszykówce mężczyzn rozgrywanych w Lublianie największe zainteresowanie wzbudziło spotkanie USA — ZSRR. Wygrali koszykarze USA 75:72 (44:44). W drugim meczu Włochy zwyciężyły Urugwaj 76:65 (48:27).

Trzecie spotkanie puli finałowej mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn przyniosło zwycięstwo Jugosławii nad Czechosłowacją 94:84 (42:40).

Porażka siatkarek

W KOLEJNYM spotkaniu rozgrywanego w Amsterdamie międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet, reprezentacja Polski przegrała z Węgrami 0:3. Węgierki obecnie są liderami turnieju.

Rekord Polski

UDANE były strzeleckie mistrzostwa Dolnego Śląska juniorów, w których startowało 160 zawodniczek i zawodników. Plonem 2-dniowych zawodów jest nowy rekord Polski w strzelaniu z pistoletu (pd-5) ustanowiony przez zeszłoroczną mistrzynię Spartakiady młodzieży — Danutę Kargul. Zawodniczka ta uzyskała wynik 579 pkt. i normę na klasę międzynarodową. Dobry rezultat osiągnęła także Twaróg, która w strzelaniu z karabinka małokalibrowego standardowego (60 strzałów w pozycji leżącej) uzyskała 590 pkt.

CZWARTEK
21 MAJA

DZIŚ: Wiktora
JUTRO: Heleny

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami deszcz. Temp. do 12 st. Wiatry dość silne, południowo-zachodnie.

RADA DNIA

● **Niektórzy właściciele kwietników balkonowych do tej pory nie zasiali w nich jeszcze kwiatów; najwyższy czas tym się zająć!**

TEATRY

POLSKI – przedstawienie zamknięte; MOZYCZNY – „Inez" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-79) „Rogopag" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 – fr.-wł. od lat 16 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 355-02) „Winnetou wśród sępów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – jug.-fr.-wł. od lat 11 – panoram. (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Zawodowcy" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – USA – od lat 14 – panoram. (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Szczęśliwy Aleksander" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – fr., od lat 14 – panoram. (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-34) „Na szkolnym statku" g. 10.30 – radz. od lat 7 – panoram.; „Kleopatra" g. 12.30, 16, 19.30 – USA – od lat 14 – panoram. (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) „Niesforny kotek" g. 10; „Miecz dla króla" g. 11, 13, 15 – USA – od lat 7; „Laury" g. 17; „Smarkula" g. 18, 20 – pol. od lat 14; „Noc iguany" g. 22 – USA – od lat 18 (czwartek i piątek); MARS – „Zoltan Karpathy" g. 17, 19.30 – węg. od lat 14 – panoram.; PROMIEŃ – „Lew pręży się do skoku" g. 16 – węg. od lat 16; FALA – „Zakochana wiedźma" g. 17, 19.20 – wł. od lat 18; ECHO (Krzekowo) „Długie łodzie Wikingów" g. 18, 20 – ang. od lat 14 – panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Ten nieznośny dziadek" g. 17.30, 19.30 – fr. od lat 16; MEWA (Żelechowo) „Kobieta wąż" g. 18 – ang. od lat 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Panna młoda w żałobie" g. 17, 19 – fr.-wł. od lat 18; HUTNIK (Stołczyn) „Zbrodniarz, który skradł zbrodnię" g. 18, 20 – pol. od lat 16; BAJKA (Police) „Różowa pantera" g. 17, 19 – ang od lat 16 – panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Człowiek z Hongkongu" g. 19 – fr.-wł. od lat 14; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Taszkient miasto chleba" g. 18 – panoram. od lat 14; OGRODOWE – „Fantomas" g 20.30 fr.-wł. od lat 11 – panoram.; DERBY – „Damski gang" g. 20.30 – ang. od lat 16 – panoram.; DAR (Stargard) „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 17, 20 – pol. od lat 14 – cz. II i III; PANORAMA (Stargard) „Pustelnia Parmeńska" fr.-wł. od lat 14; GRYF (Gryfino) „Bunt na „Bounty" g. 17, 19 – USA – od lat 14 – panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Obcy w domu" ang. od lat 18; WISŁA (Goleniów) „Poradnik żonatego mężczyzny" – USA – od lat 16 – panoram.; WENUS (Goleniów) „Długa droga" g. 17, 19.30 – fr. od lat 14 – panoram.
FOTOPLASTYKON – Woj. Pol. 36 – „Afryka Zachodnia" g. 10.30–20.30.

KLUBY

63 MUZ – pl. Żołnierza 2 – spotkanie z reżyserem M. Piwowskim i pokaz jego filmów g.19; TPPR – Woj. Pol. 66 – film „Rudobrody" g. 18; NOT – Woj. Pol. 67 – dansing g. 19–24; PIWNICA – al. Niepodległości 19 – czynny od g. 16–22; TRYGŁAW – Odrowąża 1 – „Telefon szczerość" g. 17.30–19.30; SŁOWIAŃIN – recital piosenek M. Świecickiego g. 18.30; SPÓŁDZIELCÓW – Woj. Pol. 20 – impreza rozrywkowa g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM – Staromłyńska 27 – sztuka Pomorza Zachodniego XIII – XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej; Renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9–15; WAŁY CHROBREGO 3 – Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Polski plakat filmowy 1947–1967 g. 9–15; 13 MUZ – pl. Żołnierza 2 – malarstwo Barbu Nitescu.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa"; REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 ◆ Telefon centrali: 430-21 ◆ Sekretariat redaczelnego: 457-41 ◆ Dział łączności z Czytelnikami: 450-21

Druk: Szczec. Zakł. Graf. N-1

DYŻURY

SZPITALE
KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ – Unii Lubelskiej; WEWN. – Unii Lubelskiej; CHIR. – Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO – Gołęcino; PORADNIE: DZIECIĘCA – Wojciecha 7 – g. 19–7; OGÓLNA – Jedn. Narodowej 12 – całą dobę; STOMATOLOGICZNA – al. Piastów 1 – g. 20–8; PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE: H. Pobożnego 14 – g. 8–17; Mariana Buczka 40/42 – g. 8–17 i 19–7; Wincentego Pola 6 – g. 8–16.30; Nad Odrą 14 – g. 8–18; Kapitańska 3 – g. 8–15; Woj. Pol. 101 – g. 8–17; Batalionów Chłopskich 36 – g. 14–16.
APTEKI
NR 46 (dodatkowo odbrutki i tlen) Wielka 17 – tel. 372-75; NR 8 – al. Wyzwolenia 107 – tel. 210-42; NR 48 – Lelewela 1 – tel. 726-24.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI
14.25 i 15 Politechnika TV. 16.30 Program dnia. 16.40 Dziennik TV. 16.50 Dla młodych widzów „Ekran z bratkiem". 18 „Stadion". 18.15 Reportaż z cyklu „Perspektywy techniki". 18.35 Przegląd muzyczny. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20 „Jednością siłni". 20.35 Teatr Sensacji „Umarłem, aby żyć". 22 Rozmowy o książkach. 22.15 Dziennik TV. 22.35 Kronika Wyścigu Pokoju. 22.50 Program na dzień następny. 22.55 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.
PIĄTEK
10 Film radz. „Siedmiu starszych panów". 11.55 Wychowanie plastyczne dla klas VII. 12.45 Zajęcia techniczne dla klas VIII. 14.25 i 15 Politechnika TV. 16 Dziennik TV. 16.15 Sprawozdanie z zakończenia X etapu Poznań – Frankfurt. 17 Dla młodych widzów „Aula". 17.30 „Polowy i prognozy". 17.45 Magazyn „Nie tylko dla pań". 18.10 Dialogi historyczne. 18.40 Teleturniej „Gramy • telewizor". 19.20 Dobranoc dzieciom (ze Szczecina). 19.30 Dziennik TV. 20 Polski film TV z cyklu „Podziemny front". 20.30 „Kraj". 21.10 Teatr TV „Upalny dzień". 22 Dziennik TV. 22.15 Kronika Wyścigu Pokoju. 22.35 Program na jutro. 22.40 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.
PROGRAM BERLIŃSKI
15.40 Omówienie programu. 15.45 Lekcja j. ang.. 16.10 Widowisko dla dzieci. 17.25 „Gospodarka socjalistyczna". 17.55 Wiadomości. 18 Lekcja j. angielskiego. 18.25 Filmy amatorskie. 18.35 Gimnastyka. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Następny, proszę". 19.30 Kronika. 20 Film fr. z Gerardem Philipe i M. Morgan „Wielkie manewry". 21.45 Kronika. 22.05 Film z cyklu „Komisarz Maigret".
PIĄTEK
9.20 Gimnastyka. 9.30 Kronika. 10.05 Sztuka TV – cz. III „Wiek męski". 11.15 „Odwiedzamy studio". 11.55 Wiadomości. 15.35 Omówienie programu. 15.40 „Spotkanie w Berlinie". 16.10 Magazyn motoryzacyjny. 16.35 Film jug. „Operacja Rizian". 17.55 Wiadomości. 18 Wyścig Pokoju – X etap Poznań – Frankfurt. 18.15 Widowisko dla młodzieży. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Radz. film TV „Ciemna rzeka". 21.25 „Spotrzeżenia i eksperymenty". 21.50 Kronika. 22.10 „Z pracy policji kryminalnej".

RADIO

PROGRAM I
15.05 „Na stacji stu sensacji". 15.50 Dla dzieci „Przez morza i dżungle". 16.05 Chór St. Stuligrosza. 16.30 Dźwiękowe pocztówki. 17 Red. Publ. Młodzieżowej. 18.05 To i owo na bitowo. 19.50 Z księgarskiej lady. 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stromengera. 20.25 Polskie piosenki w wersji tanecznej. 21 „W imieniu prawa, w służbie społeczeństwa". 21.30 Listy z teatrów. 22 Z cyklu „Wszystkie sonaty fortepianowe Ludwika van Beethovena". 22.40 Rytmy dla tanecznych par. 23.10 Informacje z Wyścigu Pokoju. 23.15 Przeglądy i poglądy. 23.35 Nastrojowe melodie. 23.30 Rewia piosenek.
PROGRAM II
14.45 „Błękitna sztafeta". 15 Koncert symfoniczny. 16.15 Sportowe rozmaitości. 16.35 Radioreklama. 17 PAW. 17.25 Muzyczny czwartek. 17.55 „Książka się rodzi". 18.20 Widnokrąg. 19.15 Lekcja j. rosyjskiego. 19.31 Koncert na serio 20.07 „Madame Butterfly" – G. Pucciniego. 23.08 Muzyka taneczna. 0.05–3.00 Program nocny (I pr.).
PROGRAM III
17 Program wieczoru. 17.05 „Gdzie jest przebój". 17.30 „Prom". 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Licytacja piękności. 18.35 „Twórca teatrzyku „Semafor". 19 „Naokoło świata ". 19.15 Piosenki z tele-kina. 19.35 „Pod szafirową igłą". 20 „Coś w tym jest". 20.15 Z prywatnej płytoteki. 20.35 Mała encyklopedia corridy. 20.50 Sałatka po włosku. 21.15 Tylko po hiszpańsku. 21.30 „Całe życie ludowej muzyce". 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Saga rodu Forsytów". 22.45 Spotkanie przy belgijskich płytach. 23.05 Muzyka polska. 23.50 Melodia na dobranoc.

Obrona pracy doktorskiej

Dziekan i Rada Wydziału Zootechnicznego Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie, zaprasza uprzejmie na publiczną dyskusję nad rozprawami doktorskimi: 1) mgr Alojzego Młynarka, dyrektora Wielkopolskiego Parku Narodowego, pt. „Studium nad ekologią sarn w nawiązaniu do melioracji rolnych w obrębie Wielkopolskiego Parku Narodowego". Promotor: prof. dr Antoni Linke. Recenzenci: doc. dr Ryszard Graczyk – WSR Poznań, doc. dr Saturnin Borowiec – WSR Szczecin. 2) mgr Stanisława Kaczmarka, wykładowcy Studium Nauczycielskiego w Kołobrzegu, pt. „Studia nad mszycożernymi biedronkami pól uprawnych powiatu koszalińskiego". Promotor: prof. dr Antoni Linke. Recenzenci: doc. dr Kazimierz Berliński – Inst. Ziemn. w Boninie, doc. dr Janina Honczarenko – WSR Szczecin. 3) mgr Florentyny Śpiewakowskiej, wykładowcy Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Słupsku, pt. „Studia ekologiczne nad zależnością występowania niektórych gatunków mszyc (Aphidae) i plonowaniem ziemniaków na terenie SHR Strzekęcin i Dębrzno w woj. koszalińskim". Promotor: prof. dr Antoni Linke. Recenzenci: doc. dr Kazimierz Berliński – Inst. Ziemn. Bonin, doc. dr Janina Honczarenko – WSR Szczecin. Obrona prac odbędzie się w sali Zakładu Zoologii WSR w Szczecinie przy ul. Janosika 8, III p., w dniu 30 maja br. (sobota) o godz. ad I – 11.00, 12.30, ad III – 14.00. Prace doktorskie są wyłożone do wglądu w Bibliotece Głównej WSR w Szczecinie przy ul. Janosika 8.

Przetarg

Zasadnicza Szkoła Rybołówstwa Morskiego w Świnoujściu, ul. Piastowska 55, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nietypowej stolarki okiennej podwójnej łącznie z oscieżnicami skrzynkowymi z materiałów własnych. Powierzchnia otworów okiennych wynosi 120 m kw. Termin wykonania stolarki – 25.VII.1970 r. Pożądane jest również osadzenie stolarki we własnym zakresie w m-cu sierpniu br. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 10.VI.1970 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.VI.1970 r. o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania uzasadnienia. 1777-K

Dyrekcja WPPMs w Szczecinie, ogłasza przetarg nieograniczony na remont i przygotowanie do rewizji kotłów parowych wysokoprężnych, znajdujących się na terenie przetwórni wędlin Szczecin, ul. Krasińskiego oraz na terenie Rzeźni Szczecin i Stargard. Zakres remontu obejmuje ślepy kosztorys. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające koncesje remontowe. Ślepy kosztorys do wglądu w Dziale Głównego Energetyka WPPMs w Szczecinie, ul. Inż. Wendy 1/3. Oferty należy składać do dnia 30 maja 1970 r. 1779-K

LICYTACJA

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie – Wydział Finansowy, Skarbowy Urząd Komorniczy ogłasza sprzedaż licytacyjna samochodów osobowych: marki „Mercedes", typ-180, rok prod. 1954, cena wywoławcza 25 500 zł; marki „Mercedes", typ-190, rok prod. 1957, cena wywoławcza 37 500 zł. Licytacja odbędzie się w dniu 23 maja 1970 r. o godz. 10. w garażu Prez. MRN w Szczecinie, pl. Dzierżyńskiego 1. Samochody można oglądać w dniu licytacji od godz. 9 w podwórzu gmachu Prez. MRN W wypadku niedojścia do skutku I licytacji odbędzie się II licytacja w dniu 26 maja 1970 r. o godz. 10.

NAUKA

ANGIELSKI, niemiecki, matematyka, fizyka – udzielam korepetycji i przygotowuję do egzaminów wstępnych. Mazurska 20/7. 4705-G

MGR – doświadczony korepetytor przygotowuje do matury, egzaminów wstępnych – matematyka, fizyka, mechanika. Tel. 271-26. 4665-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do dziecka, telefon 752-14 po godz. 17. 4669-G

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ lub rozpoczętą budowę domku pilnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4663.
ODSTĄPIĘ lokal poza miastem, nadający się na każdy warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4698.
POL willi – Pogodno, ogród, 4 pokoje, weranda, komfort, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 4885.

MATRYMONIALNE

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. 1628-K
KULTURALNA pani stanu wolnego o miłej prezencji, solidna pozna pana stanu wolnego, w wieku 35–45 lat, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Poważne oferty wraz z fotografią proszę kierować do Biura Ogłoszeń Szczecin pod 4625.
KULTURALNY, samotny pan, lat 52, pozna panią do lat 42, stanu wolnego, niezależną, bezdzietną, szczupłą, domatorkę, pragnącą założyć spokojne gniazdo rodzinne. Cel matrymonialny. Oferty tylko poważne kierować: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4673.
ROZWIEDZIONA, lat 44, materialnie niezależna, z mieszkaniem pozna pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciami: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4687. Dyskrecja zapewniona.

RÓŻNE

ZDZISŁAW Szaliklewicz, Okunica, p-ta, Pyrzyce przeprasza za obrazę Henryka Sysiaka z Sokolińca, p-ta Sokoliniec, pow. Stargard i Alfreda Sobczaka z Dębicy, p-ta Wierzbno, pow. Pyrzyce. 4626-G
POSZUKUJĘ garażu na mochodowego w śródmieściu. Zgłoszenia: Tel. 456-90 od godz. 17. 4640-G
WYDZIERŻAWIĘ 2 garaże względnie pomieszczenie nadające się na warsztat, 40 m kw. Tel. 758-80. 4674-G
ZAWIADAMIA się, że Pralnia Chemiczna przy ul. Jagiellońskiej nr 11 będzie nieczynna w dniach od 1 czerwca do 30 czerwca 1970 roku włącznie. Prosimy o odbiór wyczyszczonej odzieży. 4689-G

KUPNO

„ZASTAWĘ" kupię, tel. 473-67, po godz. 16. 4679-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Warszawa" 224 w dobrym stanie, rok prod. 1968 sprzedam. Oglądać: Kr. Jadwigi 12, garaż od godz. 17–19. 4982-G
NOWĄ wyważarkę statystyczno - dynamiczną do wyważania kół samochodowych sprzedam. Wiadomość: Warszawa, ul. Fabryczna 9, Synoradzki. 1758-K
PRZYCZEPĘ do „Junaka", tylną na jednym kole, rower, meble tanio sprzedam. Traugutta 7. 4628-G
TANIO sprzedam filodendron 2,5-metrowy. Tel. 288-63. 4632-G
„WARSZAWĘ" 224, rok prod. 1968 sprzedam. Armii Czerwonej 27/7. 4634-G
SZAFKĘ pod telewizor z wbudowanym barkiem obrotowym sprzedam. Al. Woj. Polskiego 141. 4638-G
PIANINO krzyżowe „Calisia", metalowa płyta sprzedam. Tel. 734-38 po godz. 16. 4643-G
NOWĄ kołdrę puchową sprzedam, tel. 753-30. 4646-G
SAMOCHÓD „Fiat" 600 sprzedam. Pilchowo, ul. Leśna 8. 4647-G
WÓZEK inwalidzki, 2-osobowy „Pikolo" sprzedam. Drawno, Jeziorna 11. 4648-G
„SYRENĘ" 102 sprzedam. Cena 35 000. Wiadomość: Wąska 9b/16 w godz. od 13–17. 4651-G
NSU Prinz 1000 S, stan idealny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4657.
WÓZEK spacerowy, niemiecki sprzedam. Barnima 11a/6. 4664-G
BUFET restauracyjny i klatki do hodowli królików sprzedam. Tel. 450-26. 4667-G
WÓZEK dziecięcy, głęboki sprzedam. Krzywoustego 6a/4. 4671-G
PALMĘ dużą, dekoracyjną tanio sprzedam. Wiadomość: tel. 260-26. 4676-G
„JAWĘ" 250 ccm sprzedam. Boh. Getta Warszawskiego 16/34 po godz. 16. 4681-G
WÓZEK dziecięcy w dobrym stanie sprzedam, ul. Jana Kazimierza 7/7 od godz. 18 do 19. 4683-G
„WARSZAWĘ" 204 sprzedam. Oglądać: parking ul. Kopernika, do 16. 4684-G
„SKODĘ" 1102 sprzedam. Tel. 717-45 do 20. 4695-G
FIKUSA dużego, dekoracyjnego sprzedam. Szczecin, Arkońska 48/1. 4700-G

LOKALE

2 POKOJE, I p., c.o., komfort zamienię na 3 pokoje, komfort lub domek przeznaczony do sprzedaży. Tel. 242-76 po godz. 16. 4927-G
POKÓJ odnajmę panu, najchętniej marynarzowi. Tel. 352-62. 4631-G
DWA pokoje z używalnością kuchni i łazienki zamienię na równorzędne samodzielne, mogą być max dwa pokoje. Tel. 749-50 po godzinie 16. 4630-G
MIESZKANIE własnościowe dwa pokoje, kuchnia, c.o., komfort zamienię na podobne trzy pokoje lub kupię domek I-rodzinny na Pogodnie. Tel. 237-80. 4635-G
JELENIA Góra – pokój, 24 m kw., kuchnia, przedpokój, ogółem 32 m kw., parter, front zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 210-95. 4639-G
POKÓJ z kuchnią, łazienką, c.o. etażowe zamienię na 2 pokoje z kuchnią i łazienką. Wiadomość: Tel. 283-44 po godz. 16. 4641-G
2 POKOJE, I p., c.o. etażowe, wszelkie wygody zamienię na równorzędne 2 lub 3 małe, do 45 m kw. Tel. 438-10. 4660-G
ŁÓDŹ – 2 pokoje, kuchnia, komfortowe, spółdzielcze zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. Szczecin 429-35 w godz. 7–15. 4661-G
POKÓJ odnajmę na rok. Ul. Arkońska 35/1. 4678-G
DWA pokoje, kuchnia, oficyna, słoneczne zamienię na równorzędne nowe budownictwo. Piece wykluczone. Szczecin, ul. Sławomira 12/20 od godz. 8–10, 18–21. 4672-G
POSZUKUJĘ niedrogiego pokoju. Tel. 473-25. 4680-G
TECHNIK poszukuje umeblowanego pokoju. Tel. 746-41. 4682-G
MAŁŻEŃSTWO przyjmie panienkę pełnoletnią na wspólne, skromne mieszkanie i da skromne wyżywienie w zamian za niewielką pomoc domową. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4684.
MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju. Dzielnica obojętna. Wiadomość: Kr. Jadwigi 45/3, tel. 344-57 godz. 7–16. 4685-G
TRZY pokoje, kuchnia, łazienka, 100 m kw., c.o. etażowe, słoneczne, parkiety, śródmieście – Wielkopolska 20/29 (róg M. Buczka) zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Oficyny wykluczone. Tel. 366-37. 4688-G
MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju nieumeblowanego z używalnością kuchni. Oferty: tel. 741-81 godz. 14–17. 4690-G
WAŁBRZYCH – 2 pokoje z kuchnią i wygodami, ogród zamienię na równorzędne w Szczecinie. Szczecin, Świerczewskiego 21/25 (oficyna), Anna Miłaszewska, godz. 17–18. 4691-G

ZGUBY

PIENIĄDZE znalezione 15. V. 70 r. w Parku Żeromskiego do odebrania: ul. Wawelska 2/4 godz. 10–14. 4929-G

18 MAJA zginął 6-miesięczny pogryziony pies owczarek collie. Ostrzegam przed kupnem i przywłaszczeniem. Tel. 459-20. 4654-G
ZAGINĄŁ pies pudel czarny. Zwrot za wynagrodzeniem: tel. 257-26, ostrzega się przed kupnem. 5021-G
18 MAJA zginął piesek pekińczyk rudy z obrożą zapiętą pod brzuszkiem. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Elsnonda 4/6. 5011-G
RYSZARD Sobczyński zrubił dowód taksometru nr 4233. 4662-G

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „CELOWA"
w Szczecinie, pl. Lotników 4/5
tel. 358-06
wykonuje
na zlecenia osób prywatnych

SIATKĘ OGRODZENIOWĄ

z drutu ocynkowanego i gołego

o wymiarach oczek:
10×10 mm, 20×20 mm, 30×30 mm, 40×40 mm, 50×50 mm
wysokość dowolna do 2 500 mm.
Ceny w zależności od typu siatki wg obowiązującego cennika PKC.
Zamówienia i opłaty przyjmuje Dział Handlowy.
Bezpośredni odbiór siatki z naszego magazynu
Pilichowo, ul. Szczecińska 8.
Dodatkowych informacji udziela Dział Handlowy adres jak wyżej tel. 358-06.
1775-K

ZARZĄD I RADA ROBOTNICZA
Przedsiębiorstwa
Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu
ul. Ratajczaka 26
zawiadamia, że
FUNDUSZ ZAKŁADOWY
ZA ROK 1969
został uchwalony i podziału dokonano.
Wszystkich zainteresowanych wzywa się do zgłoszenia do dnia 15 czerwca 1970 r.
Po tym terminie żadne reklamacje rozpatrywane nie będą.
1776-K

17 maja 1970 r. zginęła śmiercią tragiczną wraz z wnuczką Beatą pracownica Morskiego Ośrodka Metodyczno-Informacyjnego przy PŻM

Stanisława Kowalska

Serdeczne wyrazy współczucia całej Rodzinie Zmarłej, a szczególnie

synowi Zbigniewowi Kowalskiemu z powodu straty matki i córeczki

Beaty

składa

Dyrekcja, Rada Zakładowa i wszyscy pracownicy PŻM i MOMI

Koleżance

Irenie Niedworok

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy z DZBM Szczecin N/Odrą

Przez nasze okulary

Mama i Wyścig Pokoju

NASZA mama była przeciwniczką sportu. Kiedy więc w TV zaczynała się transmisja meczu piłkarskiego lub zawodów lekkoatletycznych, rodzina przeżywała męki Tantala. Akurat wtedy rodzicielka zaczynała sprzątać pokój, oczywiście ten, w którym znajduje się telewizor, tłukła się w kuchni lub też śpiewała donośnym i nieco fałszywym głosem ostatnie piosenki z listy przebojów.

Aż tu pewnego pięknego dnia rozpoczęły się boje pucharowe „Górnika" Zabrze. Mama zainteresowała się meczem. Po kilku minutach zaczęła się: mama krzyczała, że pałaszą, klaskała gdy drużyna przeprowadziła dobrą akcję, skakała, gdy „Górnik" strzelił pierwszego gola. Od tego czasu w domu panuje prawdziwe piekło. Mama przestała zajmować się nami, całą uwagę poświęciła zawodom sportowym, których ostatnio wiele w telewizji.

Kiedyś powiedziała bratu: „Wiesz, ty jesteś zdolny, mógłbyś być niezłym piłkarzem. Już ja się o to postaram, byś zaczął trenować piłkę nożną". Brat się przestraszył.

– Już nie te lata – mówił – za późno.

– Nie szkodzi – odpowiedziała mama – lepiej późno niż nigdy, pierwszego kupię ci piłkę i zaczniesz treningi na podwórku.

TYMCZASEM zaczął się Wyścig Pokoju. Pierwsze sukcesy naszej drużyny nie zawróciły mamie w głowie. Poczekamy do końca – mawiała. Ale gdy polscy kolarze wygrywali kolejne etapy, stwierdziła: „Piłkarza to ja z naszego syna nie zrobię, ale kolarz może z niego jeszcze wyrośnie. Zresztą ostatnio piłkarze strasznie pataloszą, więc szkoda dzieciaka marnować". Dzieciak liczy sobie już dzięki Bogu 27 wiosen.

– Pierwszego kupię ci rower – oznajmiła bratu. Jak Szurkowski może, to możesz i ty.

Zbliża się sezon lekkoatletyczny. Brat trzęsie się ze strachu, że mamie zamarzy się as-biegacz w rodzinie. A co będzie w zimie? Może saneczkarstwo, skoki narciarskie? A w czasie najbliższej olimpiady?!

Jak to sukcesy naszych sportowców mogą z laika zrobić najbardziej zatwardziałego kibica.

(awa)

Nim nastąpi posucha

MARNOTRAWCY

JUŻ za kilka tygodni kolejnym tematem familijno-towarzyskich rozmów stanie się z całą pewnością woda. Dzięki uprzejmości dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji otrzymaliśmy wielce pouczające zestawienie, obejmujące wszystkich tzw. limitowanych odbiorców wody.

Na liście tej znajdują się przedsiębiorstwa, fabryki i spółdzielnie. Wszystkim, na podstawie dokładnych analiz i wniosków samych odbiorców, przyznano odpowiednie limity wody, które powinny zapewnić przynajmniej minimum potrzeb załogi i produkcji. Zachętą do rozsądnego i oszczędnego gospodarowania wodą są niskie ceny w ramach przydziału i bardzo wysokie kary za jego przekroczenie.

Czy system ten zdał egzamin w praktyce? Czy uchroni nas — zwykłych domowych odbiorców przed posuchą w kranach?

– W niewielkim stopniu. Jest w naszym mieście przynajmniej kilkanaście przedsiębiorstw i instytucji, które „przyzwyczaiły się" do płacenia bardzo wysokich kar. Dla przykładu: PKP Oddział Budynków z siedzibą przy ul. Narutowicza 22 zużył ponad kontyngent w ubiegłym roku 214 377 metrów sześciennych wody i zapłacił za to 3 228 tys. zł. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa zapłaciło blisko pół miliona złotych kary. Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego „Selfa" – ponad 226 tys. zł, Zakłady Włókien Sztucznych – ponad 225 tys. zł kary.

Z kontrolerem MPWiK wybraliśmy się do Fabryki Sprzętu Elektrotechnicznego. Wchodzimy do galwanizerni – tu najwięcej zużywa się wody. Akurat rozpoczęła się przerwa. Robotnicy poszli na pół godziny na śniadanie. Czy któryś z nich zakręcił kran? Nie. Woda przelewa się z wanien do płukania galwanizowanych części, chociaż niczego nie płucze. Rozlewa się po podłodze, wszędzie. Trzy razy po pół godziny (w galwanizerni pracują trzy zmiany) razy 365 dni w roku równa się 547,5 godziny. Przez cały ten czas woda cieknie niepotrzebnie.

Przechodzimy do niewielkiej umywalni dla kobiet. Robotnice umyły się. Jedzą śniadanie. Z kilku kranów w umywalni cieknie woda, kilka nie ma uchwytów do zakręcania. Starsza kobieta sprzątająca w tych pomieszczeniach twierdzi, że nie może doprosić się, aby każda robotnica zakręcała po sobie kran.

Oprowadzający nas inżynier ubolewa, że ma tylko dwóch ludzi do napraw i konserwacji wszystkich urządzeń wodno-kanalizacyjnych i energetycznych. Dyrekcja nie ma podobno etatów dla większej liczby konserwatorów. **Zwariowana to logika. Łatwiej przyszło dyrekcji „Selfy" zapłacić ćwierć miliona złotych kary w 1969 roku, niż wygospodarować etat dla hydraulika.**

WRACAMY DO MIASTA. Kontroler MPWiK opowiada, jak wylewa się niepotrzebnie wodę na kolei i w Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym. Trudno mu nie wierzyć. W „Transportówce" np. używano w zimie wody do rozmrażania węży gumowych, nie zakręcając kranów przez całą dobę! Podobnie kolejarze. W rejonie tzw. myjni pociągów na Pomorzanach nie mają raczej w zwyczaju zakręcania kranów i hydrantów.

Gdy w kranie nastąpi znowu „posucha" będziemy przynajmniej wiedzieli, kto w naszym mieście nie umie gospodarować wodą, komu zawdzięczamy spacer z wiaderkiem do pompy. Są jeszcze i inni, indywidualni „pożeracze" wody: ogródki działkowe, przydomowe, niefrasobliwi lokatorzy — właściciele przeciekających kranów i spłuczek. Do zagadnień tych będziemy systematycznie powracać. **Wody musi wystarczyć dla wszystkich.**

(dym)

KURIEREM PO MIEŚCIE

KĄPIELISKO GOTOWE

JEDNO z nielicznych kąpielisk szczecińskich — jezioro Głębokie zostało już przygotowane do sezonu letniego. Wokół terenu zasadzono kwiatki, parkan został odmalowany. Na tafli jeziora kołyszą się boje koloru żółtego, białego i czerwonego wyznaczając strefy dla kąpiących się. Można powiedzieć, że kąpielisko zostało przygotowane lepiej niż w latach ubiegłych. Teraz czekamy tylko na ciepłą, słoneczną pogodę.

PIĘĆ PRZED 12-TĄ

W CZĘŚCI parterowej nowego budynku przy al. Wojska Polskiego dobiegają końca prace związane z otwarciem nowej księgarni. Będzie ona poświęcona przede wszystkim wydawnictwom naukowym. Przestronne pomieszczenie i wygodnie rozstawione regały z książkami umożliwią klientom łatwy dostęp do poszczególnych działów. Za kilka dni nastąpi otwarcie tej nowej placówki.

PAPIERKI I KOSZE

PIĘKNE Wały Chrobrego po renowacji znów zaludniły się spacerowiczami i licznymi wycieczkami. Niestety w tym zakątku Szczecina zapomniano o ustawieniu dostatecznej liczby koszy na śmieci. Nic więc dziwnego, że wiele papierków i różnych odpadków zanieczyszcza teren.

NOWY KIOSK

PRZED budynkiem Stoczni im. A. Warskiego ustawiono ostatnio drugi kiosk „Ruchu". Obecnie liczna załoga tego wielkiego zakładu pracy może swobodniej zaopatrywać się w czasopisma i inne artykuły sprzedawane w kioskach.

„Ludzie są dobrzy!"

ZURiT zaofiarował aparat radiowy naszej Czytelniczce

„JESTEM ciężko chora na serce, od kilku lat sparaliżowana, a od 6 lat nie opuszczam pokoju. Jeszcze do niedawna jedynym moim łącznikiem ze światem była prasa i bardzo sfatygowany aparat radiowy, ale obecnie nawet i tego nie mam, bo aparat już nie nadaje się do użytku. Byłam łączniczką w Powstaniu Warszawskim, mój mąż jest inwalidą z powstania, żyjemy z jednej renty i naprawdę nie możemy sobie pozwolić na kupno aparatu radiowego. Piszę do redakcji z prośbą, która sprawia mi przykrość, ale może mi pomożecie? Może ktoś z Czytelników „Kuriera" ma jakiś niepotrzebny aparat radiowy? Może zechce mi go ofiarować? Wierzę, że moja prośba znajdzie odzew w czyimś sercu".

LIST o tej treści otrzymaliśmy od p. Władysławy S. Jesteśmy pewni, że gdybyśmy zwrócili się do naszych Czytelników, prośba nie pozostałaby bez echa – i nie pozostała. Pani Władysława ma już aparat radiowy. Na naszą prośbę skierowaną do dyrektora handlowego Zakładów Usług Radiowo-Telewizyjnych mgra Stefana Gaworskiego dyrekcja zakładów ofiarowała p. Władysławie aparat. Mgr S. Gaworski osobiście wręczył ten dar naszej Czytelniczce, a ponadto przekazał jeszcze trzy aparaty radiowe Polskiemu Komitetowi Pomocy Społecznej.

„Ludzie są dobrzy" – powiedziała p. Władysława. A my serdecznie dziękujemy dyrekcji ZURT-u za spełnienie prośby naszej Czytelniczki. (hs)

Boje o „Srebrną patelnię"

OD 1 MAJA BR. trwa tradycyjny już, od lat ogłaszany konkurs o „SREBRNĄ PATELNIĘ". W czasie: od maja do 30 września kucharze zakładów gastronomicznych toczą między sobą boje o najlepsze przyrządzanie potrawy z kuchni polskiej. Do tegorocznego konkursu zgłosiło się 50 zakładów naszego województwa, w tym 11 – znajdujących się w Szczecinie.

Restauracja „Delfin" stara się o wyróżnienie za zupę pomidorową z czesterką, sandacza z wody, kurczaka w potrawce z ryżem, leniwe pierożki z masłem. „Paloma" ubiega się o „Srebrną patelnię" za zupę ziemniaczaną z mięsem wieprzowym, krem z ogórków świeżych z groszkiem ptysiowym, zrazy wieprzowe zawijane z pieczarkami i kaszą gryczaną, sandacza z chrzanem. Restauracja kombinatu gastronomicznego „Kaskada" walczy o nagrodę za krupnik polski z drobkami, sandacza po królewsku, zrazy wołowe zawijane z kaszą gryczaną.

Do konkursu przystąpiły także: „Śródmiejska", „Atlantycka", „Artystyczna", „Kameralna", „Ratuszowa", „Głębokie" i „Oleńka". (zdan)

Czytelnicy pytają...

...NA SKWERZE przy Bramie Portowej stoi pomnik Kornela Ujejskiego. Obecnie, w wyniku przebudowy węzła komunikacyjnego w tym rejonie, ustawiono na skwerku tuż przy pomniku — wysoką latarnię. Czy takie sąsiedztwo jest właściwe?

EGZAMIN ze znajomości przepisów ruchu drogowego na uzyskanie karty rowerowej zdawała ostatnio grupa uczniów w wieku od 10 do 16 lat ze Szkoły Podstawowej nr 60 przy ul. Witkiewicza. Egzamin poprzedzony został 12-godzinnym kursem prowadzonym przez szczecińskiego taksówkarza, społecznego inspektora ruchu — WALDEMARA KURA, w ramach imprez z okazji Dnia Dziecka. W komisji egzaminacyjnej uczestniczył phm Zbigniew Raczoń.

NA ZDJĘCIU: z przepisów odpowiada BRONEK SZWEJKOWSKI, a najlepszym z 57-osobowej grupy egzaminowanych okazał się MICHAŁ TĘCZYŃSKI.

Fot. St. Cieślak

Notatnik szczeciński

▼ Mieczysław ŚWIĘCICKI wystąpi dziś (czwartek) z recitalem w kawiarni klubu ZMS „Kontrasty" przy ul. Wawrzyniaka 7 a, o godz. 21, na tradycyjnym czwartkowym wieczorku tanecznym.

▼ Klub „POLIGLOTA" (al. Jedności Narodowej 50) zaprasza na prelekcję w języku rosyjskim pt. **„System oświaty w Związku Radzieckim"**, którą wygłosi Olga NIKOŁAJEWNA - MOŁODOŻONOWA dziś, 21 bm., o godz. 18.

▼ Kolejne spotkanie z cyklu „DZIEŃ ARCHITEKTURY" odbędzie się w sali Klubu „13 Muz" jutro, 22 bm., o godz. 18. Tematem spotkania będzie rozbudowa wyższych uczelni w Szczecinie.

Kronika wypadków

OKOŁO godz. 16 na al. Wojska Polskiego, przy hotelu „Gryf" wyszła niespodziewanie zza stojącego na przystanku tramwaju i wpadła pod ciężarówkę 68-letnia Maria G. z Wołczkowa. Rannną odwieziono do szpitala.

Oprócz wyżej podanego, milicja drogowa zanotowała jeszcze dwa inne, drobne wypadki, winnych nieostrożnej jazdy kierowców ukarano mandatami.

Wieczorem jeden z patroli „drogówki" zatrzymał „Warszawę" taxi nr rej. MS-0186, prowadzoną przez Zdzisława C. Podczas kontroli technicznej stwierdzono, iż w wozie nie działają hamulce (!) a stan techniczny daleko odbiega od obowiązujących norm. Milicjanci zatrzymali dowód rejestracyjny taksówki, a Zdzisława C. ukarano doraźnie mandatem.

* * *

TŁUM ludzi obserwował dziś rano na pl. Grunwaldzkim, jak z okna I piętra domu stojącego między ulicami Jedności Narodowej i Śląską wylatują kolejno na chodnik: radio, telewizor, amerykanka, rozebrana na części szafa itd. wyrzucane przez zamroczonego alkoholem lokatora po sesji. Funata – mężczyzna potężnej budowy ciała – udało się obezwładnić zjednoczonym wysiłkiem pięciu milicjantów; lekarz pogotowia podał mu środki uspokajające po czym przewieziono go do pogotowia, celem opatrzenia licznych obrażeń ciała, których doznał podczas demolowania pokoju.

(ap)

DNI OŚWIATY KSIĄŻKI I PRASY

Kalendarzyk imprez

CZWARTEK 21.V.

Godz. 9 – Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna – zwiedzanie biblioteki przez bibliotekarzy wojskowych.

Godz. 19 – Filia biblioteczna nr 28 przy al. Jedności Narodowej – koncert pt. **„Spotkanie z Polihymnią"** w wykonaniu uczniów Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej.

Godz. 19 – **Klub „13 Muz"** – „Przegląd dorobku Wytwórni Filmów Dokumentalnych" – prezentacja twórczości reżysera Marka Piwowskiego poprzez filmy: „Sukces", „Psychodrama" i „Pożar – coś nareszcie dzieje się".

Jutro sesja DRN-Dąbie

JUTRO, 22 bm., o godz. 11, w sali Dzielnicowego Domu Kultury w Dąbiu przy ul. Goleniowskiej 37, odbędzie się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin-Dąbie. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdania z działalności Dzielnicowego Domu Kultury i Dzielnicowej Biblioteki Publicznej w roku 1969. (j)

Dzień jak co dzień

„Lekarz" zegarów

TUŻ obok bramy domu nr 1 przy al. Armii Czerwonej wisi zegar. Od lat wskazuje on czas przechodniom. W niedużym pokoju na parterze mieści się „królestwo" FRANCISZKA MODELSKIEGO. Jest jednym z najstarszych mieszkańców naszego miasta, przybył tutaj w sierpniu 1945 roku. Jest również jednym z pierwszych zegarmistrzów w grodzie Gryfa.

Mistrz Modelski już od 25 lat, w każdy dzień powszedni krząta się po swym warsztacie przy al. Armii Czerwonej. Dobrze znają go mieszkańcy Szczecina. Niektórzy są jego stałymi klientami i naprawy swojego zegarka nie powierzyliby innemu zegarmistrzowi.

– Panie Modelski, córka prosiła o jak najszybszą naprawę zegarka...

Mistrz otwiera kopertę, przykłada do oka lupę, chwilę przygląda się mechanizmowi.

– To nic poważnego. Można jutro odebrać.

Pan Modelski jest mistrzem w swym fachu. Ba, wykonuje go już prawie 60 lat. Swej wiedzy, umiejętności, poznanych tajników zawodu nie strzeże przed młodszymi stażem kolegami. Wręcz odwrotnie – przekazuje im swe doświadczenia. Od lat wykłada na kursach zegarmistrzowskich organizowanych przez Zakład Doskonalenia Zawodowego i Sp. Pracy „Metalotechnika", jest członkiem komisji egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich. Udziela się również społecznie, aktywnie uczestniczył w rozwoju rzemiosła na terenie naszego miasta. Za swą działalność pozazawodową

otrzymał już wiele cennych odznaczeń m. in. Srebrny Krzyż Zasługi i odznakę Gryfa Pomorskiego. (zdan)